

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% szeregowe o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabeli oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czechowe w P. K. O. № 80187.

Dzisiaj dnia 21-go listopada r. b. odbędzie się w lokalu T-wa „Sokol” ulica Wileńska Nr. 10-a Początek o godz. 8-ej wieczorem. „Sobótka” Wstęp za rekomendacją członków.

ANTONÓWKI, pepiny i renety od godziny 10-ej do 2-ej, zalek Oranżeryjny Nr. 6 (przy drukarni Zawadzkiego).

Stowarzyszenie Techników Polskich

w Wilnie



W pierwszych dniach grudnia r. b. zostanie uruchomiony 3-miesięczny kurs zawodowych Kierowców Samochodowych. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Kursów — Mała Pohulanka Nr. 8 (Szkoła Świt) w godzinach popołudniowych od 5 1/2 do 7-ej codziennie oprócz świąt.

KAPELUSZE studencki uniwersytecki sportowe. **E. MIESZKOWSKI** MICKIEWICZA 22.

Utworzenie Nowego Rządu z premierem Al. Skrzyńskim na czele.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dnia 20 listopada 1925 r. zamianował prezesem Rady Ministrów i ministrem spraw zagranicznych p. **Aleksandra Skrzyńskiego**, a na jego wniosek: ministrem spraw wewnętrznych p. **Władysława Raczkiewicza**, ministrem skarbu p. **Jerzego Zdziechowskiego**, ministrem sprawiedliwości p. **Stefana Piechockiego**, ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. **Stanisława Grabskiego**, ministrem rolnictwa i dóbr państwowych p. **Władysława Kiernika**, ministrem przemysłu i handlu p. **Stanisława Osieckiego**, ministrem kolei p. **Adama Chądzyńskiego**, ministrem robót publicznych p. **Jędrzeja Moraczewskiego**, ministrem pracy i opieki społecznej p. **Bronisława Zięmiczkiego**. Jednocześnie p. Prezydent Rzeczypospolitej również na wniosek prezesa Rady Ministrów, Skrzyńskiego, poruczył kierownictwo min. spraw wojsk. gen. dywizji Stefanowi Majewskiemu i kierownictwo min. reform rolnych p. Józefowi Radwanowi.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Stanowiska Klubów wobec nowego Rządu.

W Sejmie obradowała w piątek kilka klubów. Klub „P. P. S.” po dłuższych naradach, które zakończono stały o godz. 7-ej wieczorem, powziął następującą uchwałę: „Licząc się z koniecznością i obowiązkiem nie zaniedbywania żadnego wysiłku celem wyprowadzenia ludności ze strasznej przesilenia gospodarczego P. P. S. przyjmuje sprawozdanie tow. Barlickiego celem utworzenia Rządu koalicyjnego do zatwierdzenia wiadomości”.

Klub „P. S. L.” (Piast) uzależnia wstąpienie do koalicji od urzędowego przedstawienia p. Skrzyńskiego warunków.

„Kolo Żydowskie” oświadcza, że uzależnia swe stanowisko wobec gabinetu p. Skrzyńskiego od załatwienia w pierwszym rządzie spraw gospodarczych i zmiany systemu gospodarczego stosowanego do Żydów, załatwienia sprawy odpoczynku niedzielnego, ustawy przemysłowej, szkolnictwa żydowskiego, numerus clausus, oraz sprawy koncesyj. Mimo że w gabinecie zasiadają osoby, co do których Kolo Żydowski nie ma pewności, to po załatwieniu powyższych wymienionych spraw Kolo Żydowski gotowe jest poprzeć gabinet.

Komisja parlamentarna Klubu Ch. Nar. ustaliła, że w sprawach gospodarczych Klub gotów jest poprzeć gabinet i współpracować z nim. W polityce wewnętrznej uważa za niebezpieczne dla Ładu i prawa w Państwie pobłażliwość wobec pogrodek i gwałtu, wyrażających się w załamaniu spraw ministra spraw wojskowych. W polityce zagranicznej widzi rozbieżność poglądów i przeciwstawia Leccarno. Wskutek tego Klub nie mógłby dać swego przedstawicielstwa w skład gabinetu i jedynie ograniczył się do współpracy w dziedzinie gospodarczej na podstawie zaznajomienia się z jego zamierzeniami.

Stanowisko Związku Ludowo-Narodowego. Klub Związku Lud.-Narod. przyjął do zatwierdzającej wiadomości oświadczenie prezesa Klubu pos. Głębickiego.

jako poseł do Londynu, skąd w r. 1923 wraca do Warszawy i obejmuje w gabinecie p. Sikorskiego po raz pierwszy tekę spraw zagranicznych.

Wraz z upadkiem gabinetu p. Sikorskiego, ustąpił i p. Skrzyński, porzucając na czas jakiś służbę dyplomatyczną.

W maju 1924 r. mianowany przedstawicielem Polki w Lidze Narodów na miejsce p. Skirmunt, już w lipcu tego roku po raz drugi obejmuje stanowisko ministra spraw zagranicznych, po ustąpieniu Maurycjusza Zamojskiego, w gabinecie Władysława Grabskiego.

Jerzy Zdziechowski, ur. w r. 1880, skończył akademię wyższych nauk handlowych w Antwerpi. W chwili wybuchu wojny stał na czele komitetu obywatelskiego w Lubelskiem, a w roku następnym będąc na emigracji w Rosji zostaje vice-prezesem naczelnej organizacji pomocy polskim uchodźcom i ofiarom wojny. W r. 1917 kieruje polskim wydziałem wojskowym zjednoczenia między partyjnego w Rosji, następnie zajmuje się organizowaniem oddziałów polskich na Kaukazie. W r. 1919 powraca do kraju, bierze udział w przemyśle i zostaje powołany na stanowisko vice-przesa centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów. Wybrany do Sejmu obecnego jako kandydat Z. L. N. poświęca się poważnie sprawom finansowo-gospodarczym i jest wybrany na prezesa komisji budżetowej oraz na generalnego referenta budżetu. Referat p. Zdziechowskiego o reformie monetarnej w Polsce, wygłoszony na międzynarodowym kongresie Izby handlowej w Brukseli w czerwcu r. b. zapoznał zagranicę z naszą wielką reformą walutową. Kelatka jego p. t. „Finanse Polski w latach 1924-25” ukazała się również w przekładzie francuskim i angielskim i stanowi źródło dokładnych informacji dla zagranicy o stanie finansowym i gospodarczym Polski.

Olecki Stanisław ur. w 1875 r. w pow. Clechanówce ukończył Politechnikę warszawską i uniwersytet Krakowski. Jest jednym z założycieli stronnictwa ludowego w Kongresówce. Uwieszony został przez Rosjan w 1907 r. i wydalony z granic państwa.

W Sejmie Ustawodawczym obecnym był vice-marszałkiem Sejmu, w gabinecie Witosa piastował tekę min. reform rolnych.

Zięmiczki Stanisław ur. 1885 r. w Wilnie kształcił się w Politechnice, we Lwowie i wyższej szkole mechanicznej w Moskwie. W gabinecie Moraczewskiego był ministrem pracy, z ramienia P. P. S. był posłem do Sejmu Ustawodawczego i obecnego.

Moraczewski Jędrzej ur. w 1870 r. w Strzemieszku, politechnikę ukończył we Lwowie, potem pracował jako inżynier, z ramienia P. P. S. piastował mandat do parlamentu austriackiego. Podczas wojny wstąpił do Legionów. W rządzie lubelskim był ministrem kolei. W obecnym sejmie jest wice-marszałkiem.

Piechocki Stefan ur. w 1873 r. studował na uniwersytetach w Berlinie i w Getyadze, potem został adwokatem. Przy wyborach do Sejmu obecnego otrzymał mandat z listy partii chrześcijańskiej demokracji.

Kiernik Władysław urodz. 1877 r. w Bohni. W roku 1920 był członkiem obrony państwa. Brał udział w delegacji pokojowej w Mińsku i w Rydze. W r. 1921 był prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego.

W rządzie Witosa piastował tekę ministra spraw wewnętrznych. Jest wiceprezesem klubu P. S. L. (Piast).

Chądzyński Adam ur. w 1882 r. w Siedleckim, studował politechnikę w Pradze czeskiej. Jest założycielem i organizatorem narodowej partii robotniczej. Jest prezesem rady naczelnej N. P. R. W poprzednim Sejmie był prezesem klubu sejmowego N. P. R.

Ozien polityczny.

Do czego prowadzi dyktatura wojskowa.

Znowu napływają wiadomości o krytycznej sytuacji w Chinach. Koniec ubiegłego i początek bieżącego roku pozostawał tam pod znakiem prób pacyfikacji, jak czyniła „wszechchińska konferencja” w Tientsinie, to jest zjazd wszystkich pięciu generałów, dążących do dyktatury nad wielkim imperjum.

Zjazd zwolany został przez bolszewickiego generała Sun-Jat-Sena, do którego przyłączył się „chrześcijański generał”, t. j. jeden z pułkowników chińskiego generału, który zbierał się do wyjazdu do dyktatury nad wielkim imperjum.

Zjazd zwolany został przez bolszewickiego generała Sun-Jat-Sena, do którego przyłączył się „chrześcijański generał”, t. j. jeden z pułkowników chińskiego generału, który zbierał się do wyjazdu do dyktatury nad wielkim imperjum.

Według najświeższych wiadomości, skłoniło to Japonię do zapowiedzi zbrojnej interwencji przeciw bolszewizacji Chin.

Zmiany gabinetowe w Polsce i zagranicą.

Mówią poważnie, że Polska osiągnęła reserw do liczby zmian gabinetowych. Mielimy dotychczas dwadzieścia gabinetów, z których prawdziwe zostały p. Władysława Grabskiego trwał niemal dwa lata, lecz z drugiej strony wiele innych nie osiągało nawet półrocznego okresu. Nie należy

jednak zapominać, iż młode państwo nasze ze swymi nieuregulowanymi stosunkami wewnętrznymi i wojną, która przez pierwsze lata niepodległości siłą rzeczy musiała stworzyć prowizora rządowe, niewiele tylko ustępuje takiej np. Francji posiadającej trwałe i mocne tradycje parlamentarne.

We Francji gabinet Clemenceau, powstały dnia 17 listopada 1917 roku przetrwał do końca wojny i zawarła traktat Wersalski, ale już dnia 20 stycznia 1920 roku ustąpił gabinetowi Milleranda. Ten z kolei dotrwał tylko do dnia 23 września 1920 roku, a więc dziewięć miesięcy, ustępując gabinetowi Leygues'a, który utrzymał się tylko do dnia 18 stycznia 1921 roku a więc nie całe 4 miesiące. Gabinet Briand'a który trwał następnie rok, ustąpił dnia 15 go stycznia 1922 roku gabinetowi Poincaré, trwającemu dość długo, bo do dnia 31 marca 1924 roku, gdy gabinet ten pod przewodnictwem Poincarégo przekształcił się, utrzymując się jeszcze do dnia 8 czerwca 1924 roku t. j. przeszło dwa miesiące. Gabinet Franceis-Marsala trwał wogóle tylko dni 6, następując dnia 14-go czerwca 1924 roku gabinetowi Herriota. Herriot trzymał się do kwietnia 1925 r., a więc 10 miesięcy, ustępując gabinetowi Painlevé, który dotrwał do początku listopada 1925 roku, kiedy to, usunął p. Caillaux, zreorganizował się.

Widzimy z tego, iż Francja powojenna posiadała już 9 gabinetów, co w porównaniu z naszymi dwunastoma nie przedstawia zbyt wielkiego kontrastu. Nie należy jednak sądzić, iż wiedzisz jest tak samo.

Wielka Brytania np., która od roku 1916 posiadała tak sw. gabinet koalicyjny Lloyd George'a zmieniła go dopiero w październiku 1922 roku, gdy do władzy doszedł gabinet konserwatywny Bonar Law'a, po usunięciu się zaś tego od życia politycznego — Stanley Baldwin'a. Ten trwał tylko do stycznia 1923 roku, gdy ustąpił gabinetowi Mac Donald'a. Ów gabinet robotniczy trwał tylko do listopada tegoż roku, a więc przeszło 10 miesięcy. Od listopada Wielka Brytania rządzona jest przez tak zw. drugi gabinet Baldwin'a, który trwa dotychczas bez zmian. Zmian tych, jak widać było po wojnie w Wielkiej Brytanii tylko 4. W porównaniu z nami wygląda to imponująco. Gdy jednak weźmiemy pod uwagę polityczne wyrobienie społeczeństwa angielskiego, a jednocześnie fakt, iż ostatnim najbardziej długotrwałym gabinetem był gabinet Asquith'a (od 1912 do 1916 roku), nerwowość czasów powojennych w pewnej mierze nas usprawiedliwi.

Wielka Brytania np., która od roku 1916 posiadała tak sw. gabinet koalicyjny Lloyd George'a zmieniła go dopiero w październiku 1922 roku, gdy do władzy doszedł gabinet konserwatywny Bonar Law'a, po usunięciu się zaś tego od życia politycznego — Stanley Baldwin'a. Ten trwał tylko do stycznia 1923 roku, gdy ustąpił gabinetowi Mac Donald'a. Ów gabinet robotniczy trwał tylko do listopada tegoż roku, a więc przeszło 10 miesięcy. Od listopada Wielka Brytania rządzona jest przez tak zw. drugi gabinet Baldwin'a, który trwa dotychczas bez zmian. Zmian tych, jak widać było po wojnie w Wielkiej Brytanii tylko 4. W porównaniu z nami wygląda to imponująco. Gdy jednak weźmiemy pod uwagę polityczne wyrobienie społeczeństwa angielskiego, a jednocześnie fakt, iż ostatnim najbardziej długotrwałym gabinetem był gabinet Asquith'a (od 1912 do 1916 roku), nerwowość czasów powojennych w pewnej mierze nas usprawiedliwi.

Wielka Brytania np., która od roku 1916 posiadała tak sw. gabinet koalicyjny Lloyd George'a zmieniła go dopiero w październiku 1922 roku, gdy do władzy doszedł gabinet konserwatywny Bonar Law'a, po usunięciu się zaś tego od życia politycznego — Stanley Baldwin'a. Ten trwał tylko do stycznia 1923 roku, gdy ustąpił gabinetowi Mac Donald'a. Ów gabinet robotniczy trwał tylko do listopada tegoż roku, a więc przeszło 10 miesięcy. Od listopada Wielka Brytania rządzona jest przez tak zw. drugi gabinet Baldwin'a, który trwa dotychczas bez zmian. Zmian tych, jak widać było po wojnie w Wielkiej Brytanii tylko 4. W porównaniu z nami wygląda to imponująco. Gdy jednak weźmiemy pod uwagę polityczne wyrobienie społeczeństwa angielskiego, a jednocześnie fakt, iż ostatnim najbardziej długotrwałym gabinetem był gabinet Asquith'a (od 1912 do 1916 roku), nerwowość czasów powojennych w pewnej mierze nas usprawiedliwi.

Sejm i Rząd.

Minister Skrzyński wyjeżdża do Londynu.

Min. Skrzyński wyjeżdża dnia 25 bm. do Londynu i zatrzyma się po drodze w Berlinie i Paryżu. Pierwszą polityczną wizytą min. Skrzyńskiego w Berlinie pozostaje w związku z rekawizjami handlowymi oraz ze zjazdem londyńskim, na którym ma być podpisana umowa lokarnańska.

Mnożna na grudzień.
 Mnożna na grudzień uległa znizce z 44 na 48 punktów.

Walka z lichwą.
 Pp. posłowie Głębicki, Warłowski, Obelmoński, Rudnicki, Wiersbiński i tow. przedstawili sejmowi wniosek w sprawie zniesienia ustawy o zwalensiu lichwy wojennej z dn. 2 lipca 1920 r., znwołowanej dnia 5 sierpnia 1922 r.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

Oddział w Wilnie
 W. Pohulanka 24.
 Centrala w Warszawie: Traugutta 11.

Oddziały: Lwów, Poznań, Wilno, zatławia operacje następujące:

- w dziale agrarnym** — kupuje nieruchomości ziemskie i prowadzi parcelacje własnych, oraz powierzonych w komis nieruchomości;
- w dziale kredytu długoterminowego** — udziela długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych (do lat 30) w listach zastawnych na kupno gruntu;
- w dziale drobnego kredytu** — prowadzi wszystkie operacje za pośrednictwem organizacji spółdzielczych;
- w dziale likwidacyjnym** — prowadzi likwidację Oddziałów b. rosyjskich Banków Ziemiści Włocłoskiego i Słacheckiego;
- w dziale bankowym** — zatławia wszelkie operacje bankowe. Przyjmuje wkłady na procentowanie — platne natychmiast — na 9%, za wypowiadaniem — do 12% w stosunku rocznym. Od wszystkich powyższych wkładów Bank sam opłaca podatek od rent i kapitałów.

Kasa banku czynna od godz 9-ej rano do 2-jej po poł. 748

Teren działalności Oddziału: Okręg Administracyjny Wileński i Województwo Nowogródzkie.

WĘGIEL KAMIENNY OPALOWY

z najlepszych kopalń dąbrówskich i górnośląskich, o wysokiej kaloryczności, poleca z dostawą do domu

WILEŃSKI SYNDYKAT ROLNICZY
 Wilno, Zawalska Nr. 9, Telefon Nr. 523.

3 pokoje umeblowane z drugim przedpokojem i 2 balkonami w centrum miasta do wynajęcia zaraz. Odpowiednie dla adwokata i biura, ul. Złaguntowska 18, m. 3.

TEATR POLSKI „Lettina”

Data „Królowa Montmartre” operetka Vada Kaszasa, Początek o godz. 8-ej wiejs.

OZYTAJOCIE „Głos Wileński”

„Tobie Ojczyzno.“

„Dziś właśnie otrzymała Redakcja nasza egzemplarz okazy „Myśli z piem Sienkiewicza“ wybrały przez Władysława Kucharskiego (wydawn. Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1926 roku).

Otwieram na chybili trafili i czytamy:

„Harowałś ty, żołnierszku przez całe życie, haruj jeszcze! A jeśli przyjdzie ci kiedy do głowy, żeś zapomniany, nie naradzono, specjalnie nie dano, żeś wyszł z ni smarowane grzanki, ale suchy chleb, nie starostwa ale razy, nie spocynek, ale męka, to jeno żebyś ścisnij i powiedz: „Tobie Ojczyzno!“

(„Pan Wodocijowski“).

I przed oczyma duszy przebiega zastęp niezliczonych bohaterów, co dla Ojczyzny w ofierze oddał życie i mienie, krew swoją i żoń swego czoła... skromne, „żołnierszki“ i wiele wędzowie—wszystkich ich łączy w jedno i równie wielka, święta miłość Ojczyzny. Więć jakdyby na miarę Fidajusa wykuta postać wielkiego „Jarony“, wędza genialnego, co świadomy swej istoty, nie urojonaj wyższości, kiedy go zmieniła buława, pe ciężkiej walce wewnętrznej podaje się woli prawowitej władzy, jako żołnierz szczerzy nie jako wrochol, przyjmuje stanowisko podurdne, poddaje się rozkazom swych oesobistych przeciwników i walozyl by, jettabyl tego zaszła potrzeba jako presty szarogowio, bo służba Ojczyźnie nie zaś swojej pyta. A ote tyśiaze tych, którzy świadomi, że nie starostwa ani „smarowane grzanki“ ani nawet suchego kawał chleba będzie ich zapłata, jeno kat i szubienica. jone brzek kajdan i sybaryjska mina, przebie radośnie życie swe i cierpienia składowi na Twych ołtarzach—Ojczyzno. I znowu wyraza postać obłrzywa, ce nie z żelazem w dno sie z płoacnym mieczem arabanola jako żołnierz niezłomny stanął na straży najświetszych skarbów tradycji narodowej, budził uśpione duchy, zapalał ogniem najpiękniejszej miłości, krzepił serca... Umarł zdala od ukochanej Ojczyzny.

Przed rokiem cialo „wielkiego heimaana“ wrócił do rodzinnego kraju, by wród huku dział, powodzi kwiecień, raz jeszcze odbył przeglad niezliczonych tyśiazy, ktorzych był wędzem duchowym przez tyle lat i spoczął w podziemiach Katedry warszawskiej.

Pogrzeb ten jako tywo przypomina druga żalobną uroczystość, która z całym przepychem odbyła się w Warszawie przed paru tygodniami—złożenie zwłok „Niezanego Żołnierza“ i na usta oślenie się gerzkie jak piału pytanie: osemuście nie zastawili — tego w zapomniałym gdzieś grobie, „tam pod Łwowem, gdzie w wojennej padł“, gdzie mu kwitły róże białe i grała wiatrow kapela—tamtego, na wolnej Helwetów ziemi, skąd jak Mójżesz przed zgonem ujrzał promiennej jutruj blask, wachodzącej nad wolną Ojczyznę, której już niemial dotknąć żywa stopa.

Poco byle im maćie pękaj grobowy, poco przewozić do Warszawy, gdzie święte ich preshy nie

zasnają spozynku, gdzie potępięzose krzyki i swary maćie im będą sny slete o tej wymarszonoj, o Polskiej Ojczyźnie.

Jeseli jest łączoność między tym a tamtym światem—w tych dniach pełnych ehydy, gdyśmy przed światem całym odkryli swe ropiaće rany—duch wielkiego mistrza i wodza swego narodu musiał usiąść zbledy i złamany na sarkofagu w podziemiach Katedry. Gdzieś się podzialy te hasła podniośle, które w ciągu tyłu lat w niemaly m trudzie reusał w niwą sero bratnich? Jakież chwasty ze zdrzewego wyrosły ziarna?

On uczył wielkiej, bezinteresownej miłości Ojczyzny—tu slyczy jak jedni domagają się ziemi, tamci pe cudza własność ehejwe wysięgają ręcę, owi krzyżaja i domagają się „zdobytych socjalnych“. A dla Ciebie Ojczyzno? Oćz dla Ciebie?

I znowu budzi się w umyśle inny obraz. ponury wyczarowany słowami wielkiego mistrza obraz zrajoj Radziwiłła. „Ojczyzno to postaw sukna czerwonego“, wieg każdy, kto tyz, ehywy, by jak najwięcej pozostał mu w garści. Tamyt o władze ehoździ, tym o degodzenie swej amblyji, inny jutt tyko e „zwyckie użycie. Zjąd pogoń nikczemna za stanowiskami, wpływami, żjąd erdyrnarne defraudacje i kradzieża.

„Rzeczpospolita sama jest wielka, a redów w preporeji do niej niemaz wielkich i bodaj ziemia potarla takie, które o tem szapminaj!“—powiada Czarniecki. Dźł na pomieniu i pomniejszeniu Rzeczpospolitej budują już nie redów swoich, ale swe własne wywyższanie, różno nieznanne i zepoznane „wielkości“.

Ne zasłaga prowadzi na wyżny władzy i wpływów, leaz pięścię i łokieć i bezwetydła krzykliwioć auto-reklamij. W jej wrzasku tenie głos prawdziwych patrijotów, ktorých na szczęście mamy jeszcze większość w narodzie, ale ktorzy nie mając tupetu karjerowiczów, zahukani, niepęjmując w jakich weszi potępięzose kole, coraz bardziej są spychani i zagluzani.

Taki stan nie może jednak przeludzać się. Nie o osobiste interesy lub korzyści ehoździ, lecz o dobro społeczeńs, o dobro Ojczyzny. Opinia zdrowej części narodu musi się skonsolidować, musi powstać pewna swej siły, gręfna w swym majestacie, przed ktorym sadźą marnie kreatury, wyniesione na wierzch mećuą falą powojennej psychozy: *Quos ego!*

Powtarzam: nie o osobiste ehoździ korzyści, ani nawet o pomoczenie tak licznych i bolesnych krzywd osobistych, które z cystym sumieniem złożyć możemy w ofierze—Tobie Ojczyzno.

Chodzi o coś nieskończenie większego niż „starostwa“ i „smarowane grzanki“—chodzi o moralne odręczenie społeczeństwa a tem samem o przyszłość Ojczyzny, dla której wszystkie siły nasze ducha i ciała, praca rąk naszych i głów, dla której nasze majątki, nasza krew i życie, bo „Ojczyźnie nie można za dużo ofiarować“.

I. O.

Smierć Żeromskiego.

WARSZAWA, 20.XI. (Pat.) W dniu dzisiejszym zmarł na Zamku w Warszawie słynny powieściopisarz polski Stefan Żeromski.

WARSZAWA, 20.XI. (Pat.) P. o. prezes Rady Ministrów p. min. spraw wewn. Raczkiewicz przesłał na ręce p. Anny Żeromskiej następująco depeszę kondolacyjną: Pani Anna Żeromska, Warszawska Zamek. Z powodu śmierci św. p. Męta Pani, przesyłam Jej wyrazy najgłębszego współczucia, łącząc się z Panią w uczuciach bóla i żalu w świadomości wielkiej straty, jaką ponosi Polska.

W imieniu rządu (—) Władysław Raczkiewicz.

WARSZAWA, 20.XI. (Pat.) Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Czechosłowacji w Warszawie nadał do zarządu Zw. Zawodowego Literatów Polskich na ręce p. Kadan-Bandrowskiego pismo następujące: Z powodu nagłego odejścia jeduego z największych pisarzy polskich Stefana Żeromskiego składam, jako przedstawiciel bratniego narodu czeskosłowackiego, wyrazy szczerzego ubolewania i głębokiego żalu w skutek tak bolesnej straty tak dla narodu polskiego, jak i czeskosłowackiego. Z głębokim szacunkiem (—) Flieder.

(Stefan Żeromski ur. dnia 14 października 1864 r. w Straszynie w pow. kieleckim, w wai rozparcelowanej w sąleństwie Sienkiewiczowskiego Oblegarku, z eja Wincentego i matki Józefy z Kateriów. Matką stracił w dzieciństwie, oja—gdy miał lat szeościo. Do gimnazjum uczęszczał w Kielcach i ukończył je w r. 1886. Rozpoowierzył w tym roku studia uniwersyteckie w Warszawie, musiał je wkrótce porzuć i wskutek

złego stanu zdrowia mieszkać na wsi. Był nauczycielem prywatnym w kieleckim, sandomierskim, płockim, lubelskim, na Podlasiu. Dobrze poznał Kraj i wszystkie warstwy jego ludności. W 1892 r. wyjechał do Szwajcaryj i tam przebywał 4 lata, wyjeżdżając do Wsch. Francji i Niemiec, piastując pod koniec posadę biblijotekarszą w Rapperswyllu. Od r. 1896 przez pewien czas pomocnik biblijotekarski w biblijoteczce ordynacji Zamoyjskiej w Warszawie. Później naprzemian w Zakopanem, Naleczowie, zagranicą, a ostatnie w Konstancji.

Utwory swe zaczął zamieszczać około 1890 r. w „Tygodniku Powieściopisa“ i „Głosie“. Napisał między innymi „Opowiadania“ (1896 r.), „Utwory powieściowe“ (1899), „Ludzie bezdomni“ (1900), „Arystan młot się“ i „Godzina“ (1904), „Popioły“ (1904), „Uroda życia“, „Wierna rzeka“, „Dzieje grzechu“, „Powiedz o udalym Walgierzu“ (1906). Pod pseudonimem Mauryego Zycha: „Zadziebia nas kruki, wrony (1895), „Syzyfowe prace“ (1898). Pod pseudonimem Kateri „Róża“. Następnie „Wiatr od morza“, „Przedwiośnie“, utw. sceniczne „Po nad śnieg bielszy“, „Usiekła mi przepióreczkę“ i pamięlne utwory rozrzucone po ezoziomach).

WARSZAWA, 20 - XI. (Pat.) Zwłoki św. p. Stefana Żeromskiego zostaną przeniesione jutro rano do zamienionej na kaplicę sali kolumnowej Polskiego Klubu Literackiego na Zamku. Zmarły był założycielem tego klubu i pierwszym jego członkiem honorowym. Pozyznając od południa, publiczność będzie miała dostęp do zwłok. W ciągu dnia jutrzejszego, dy-

rektor departamentu sztuki p. Skotnicki ma dokonać uroczystej dekoracji zwłok wielką wstęgą orderu Polonia Restituta nadanego święto zmarlemu. Straż honorową przy zwłokach, a do chwili wyprowadzenia mają pełnić członkowie Polskiego Klubu Literackiego. Pogrzeb został wyznaczony na poniedziałek 23 b. m. o godz. 1-szej po poł. Na dziedzińcu Zamkowym potęgna przemową zmarłego twór-

Zbliżenie gospodarcze polsko-czeskie.

PRAGA, 20.X. (Pat.) Dnia 18 b. m. przybyła do Pragi z ekajji 76-lecia praskiej Izby Handlowej delegacja przedstawicieli Polskiej Izby Handlowej i Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie. Delegacja złożyła wizytę poselstwu polskiemu w Pradze oraz przyjął Izby Handlowej i Przemysłowej. Na uroczystej akademii w gmachu Izby Handlowej, która odbyła się dzisiaj imieniem delegacji polskiej przemawiał dyrektor Maciejewski z Poznania.

Wieczorem odbył się bankiet na 300 osób w salach Domu Re-

Projekty finansowe w Izbie francuskiej.

PARYŻ, 20.XI. (Pat.) Izba Deputowanych kontynuowała dziś obrady nad rządowymi projektami finansowymi. Deputowany Pietri (z lewicy republikańskiej) zwalcza projekty, jednakoż będzie glosował za przejściem do dyskusji szczegółowej, uważając, że projekt stanowiący bądź co bądź poważne usiłowanie w kierunku poprawy sytuacji. W odpowiedniej chwili stronnictwo mowy przedstawi swoje poprawki do projektu ustawy. Następnie zabiera głos deputowany Blum. Socjaliści żądają wymuszenia od tych, którzy w ostatnim dziesięcioleciu wzbogacili się, aby dostarczyli niezbędnych środków w ilości wystarczającej do tego, aby państwo wyszło zwycięzko z obecnego kryzysu. Dalej deputowany Blum zaznacza, że ponieważ Painleve odmawia złożenia obietnicy

Wznowienie posiedzeń Reichstagu.

BERLIN, 20.XI. (Pat.) Po trzymiesięcznej przerwie, Reichstag rozpoczął swe posiedzenia. Generalna debata nad traktatami parafowanymi w Locarno rozpocznie się dopiero z początkiem przyszłego tygodnia.

BERLIN, 20.XI. (Pat.) W Reichstagu zabrał dziś głos, przy omawianiu traktatu handlowego z

Przegląd prasy.

(Meldunek wojskowy. — Czem są weterani z 1863 r. dla „Kurjera Wileńskiego“ — Filozofja przesilenia rządowego.)

„Habemus papam“ — Mamy wreszcie po siedmiodniowych targach i konferencjach Rząd, z przemierzeniem Strzyżkiem na czelo. Czy wobec piastowania przez niego taki ministra spraw zagranicznych będzie on mógł sprężyć się zajęcie się sprawami innymi, trudno przesądzić. Pozostaje wprawdzie nadal pewna luka na stanowisku ministra spr. wojsk. i reform relinnych, które mają tylko klerowników, a nie ministrów, fakt jednak pozostaje faktem, że Rząd mamy. Przyniesił się do zakończenia przesilenia gen. Sikorski, który w liście do Marsz. Rataja przesł o niebranie jego kandydatury pod uwagę.

Najwyższy czas był ku temu, by zażegnać przesilenie. Rozprężenie i politykowanie wkraść się zaczęło nawet tam, gdzie panować winna subordynacja i dyscyplina. Mamy na myśli armię. Po zajściu w Sulejówku, po napaździe na redakcję „Dzienn. Wileń.“, zacytowań trzeba wiadomości, którą podaje „Kurjer Wileń.“.

Korpus oficerski 5 p. Leg. złożył dowódcy swego pułku następujący meldunek:

„Już od samego początku naszego przybycia do Włlna w 1922 roku, wysoce nas żołnierszy boleła naswa koszar, w których przyszło nam stanąć, pracować i szkółić całe szeregi nowych młodych żołnierszy.

Naswisko gen Szeptyckiego przypomina nam wciąż te ciężkie przesilenia i przeciwdziałania różnych czynników i ludzi z nim związanych, przeciw naszemu Komedantowi, a następnie Wódzowi Naczelnemu.

Praca Wódza Naczelnego nie sarknęła się tylko do okresu wojny polsko-rosyjskiej, gdyż do tej wojny ten Wódz Naczelny musiał wychować i przygotować Naród, który od roku 1863 już nawet nie marzył o możliwość porwania się do walki sbrojnej i żołnierza którego traktat było wskazać na miarę Klusynna, Kirehoma czy Grochowa.

Tej pracy cały szereg ludzi przekadał i do niej nie dopuszczał czy to o k. komendzie, departamencie wojskowym N. K. N., przez rosbienie jednostki legionowej przy omdlenie przysięgi beselerskiej, przez wchowanie, jątrzenie i nieposuszenie w wojsko polskie, a obecnie przez odsuwanie Marszałka

Z chwili.



Nowy minister skarbu p. Jerzy Zdziechowski wybitny znawca finansów, generalny sprawozdawca budżetu w Sejmie.

„Popiołów“ Minister. Wynają Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Stanisław Grabski. Szczęgół pogrzebu opracoze estateoznie komitet pogrzebowy, który zostanie wyłoniony na jutrzejszem posiedzeniu zwołanem przez zarząd Polskiego Klubu Literackiego z pięćdziesięciu przedstawicieli stowarzyszeń literackich, artystycznych i naukowych.

prezentacyjnego, na którym wygłosił mowę prezes stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie p. Kilińnowicz, podnosząc cenne zastrzeżenia i Stowarzyszenia polu gospodarstwie zbliżenia Polaki i Czechosłowacji.

Mowa była kilkakrotnie przyrywana burzliwymi oklaskami. Delegacja polska łącznie z wszystkimi innymi kolegami zagranicznymi została dnia 19 listopada przyjęta przez primatora miasta Pragi dr. Karola Bazę, prezydenta republiki Massaryka, oraz ministra przemysłu i handlu Nowaka.

co do ograniczenia emisji banknotów, socjaliści zmuszeni są odrzucić projekt rządowy. Następnie mówca kreśli w głównych liniach projekt socjalistów opodatkowania kapitałów, zaznaczając, że projekt ten zasadniczo różni się od projektu rządowego.

Dla socjalistów sprawa stabilizacji waluty jest najważniejszem zagadnieniem. Painleve replikują mowę czyim uwagę, że rząd nie może zobowiązać się do ograniczenia emisji banknotów, gdyż nie jest to rzecz, którąby zależała wyłącznie od woli rządu. Deputowany Blum domaga się wobec tego, ażeby rząd złożył w tej sprawie formalne oświadczenie i zaznacza, że dopiero po takim oświadczeniu rząd socjalistyczny mógłby powiedzieć, czy ma glosować przeciw czy za przejściem do dyskusji szczegółowej.

Włehami, poseł socjalistyczny Hilferding, który podkreślił, że Mussolini w ostatnich dniach wygłosił mowę stojącą w jaskrawej sprzeczności do ducha ożywiającego traktaty locarneńskie. Mówca zaprotestował przeciwko zawarciu umowy z rządem, którego głównem zadaniem jest ucisak narodu.

Józefa Piłsudskiego od Armji, od pracy nad nią, od przygotowania jej do przyszłych ciężkich szmagów z wrogiem, ezyhającom na naszą wolność i niepodległość.

Z tymi ludźmi, a już szcosególnie z naszą ofejalną na koszarach, gdzie szkółim młodego żołnierza polskiego, że warołstwo przeciw Naczelnemu Wódzowi może być tolerowane w „Młodej Polsce, za którą tyśiace sgnęło.

My, ktorzy przeszliśmy ciężkie katorgi Szesyplorne, wygnani na front włoski, na front austriacki, my, ktorých oszustem i podłemi nawaomi w Szesyplornie kuszone do zdrady, do odstąpienia naszego ukochanego Komendanta w tej nazwy: „Kossary Imienia Gen. Szeptyckiego“, jako usobienia wiczeń tych wszystkich ludzi cierpięć działaj nie możemy i prosimy o udzielenie nazwy koszarom na cześć Wolności, wywalosonej pracą i życiem tyśiazy żołnierszy polskich, na cześć Tęgo Wódza, który wskrzesił i porwał tych żołnierszy do czynu na: „Kossary Wolności Imienia Marszałka Piłsudskiego“.

Te już jest w armji, wyraźne rosbienie polityki przed którą zastrze się najgłęzej by należało. Te znaczy, że sąd i osena najwyższych dostojników wojskowych przechodzi do szcosególnych jednostek wojskowych.

A jeseli ten lub inny „niepopularny“ generał przyjdzie na inspekcję, czy objmie jakie stanowisko tu właśnie, to oficer 5 p.p. nie uszna go, nie stanie przed nim na bezczęność?

Panowie! jesteście na silnej psychylni! Cofajcie się, póki czas!

Pochylinie tę widzi kraj cały, bez względu na obozy. Tyśie, że jend nawołują do rozwarj, drugi z radością zacierają ręce.

Do rządu tych ostatnich należy „Kurj. Wileński“, który z racji odszy nawałującej do subordynacji, podpisanej przez byłych wojskowych, a między innymi przez weteranów 1863 r. tak się o nich wyraża:

„Oburzeni emeryel i weterani, jak Polska długi i szeroka, ruszyli ze swych ciężkich kątów s pod pleca, wyśladziłi nogi s miękkich i wygodnych pierzanyk i usbrojeni w tabakierki, kiki, szalki, ciepłe ręka-

wieski i okulary idą saciagnąć warzę przed Belwederem.

Bieda Piłsudskiemu!..

Jeseli nie uklęknę sję trasa ku tabakierki, to wystrasy go stuk podpórek starosć! jesli nie spłoszy go bojowy i dumny powiew wełnianych szalków, to szatrzyna go rózny sgrzyt watawianach sebow (!) a straszliwy biyak okularów smusi do palnoszej ucoleski.

I będą stali dzielni wartownicy jak jenden gryb (!) jak jeden plonik (!) póki ich drzemka nie smorzny, a wtedy najskądle się może eodwleki milosierny, który ich podejmie i razem s „odeswą“ waszli.. do kosska (!)

Tak pisze się o ludziach, ktorých Polska ośta eczca miłością i szacunkiem! Czyż można szukać jaskrawych przykładów!

Nie bez korzyści dla szerszego ogółu będzie retrospektywny przeglad ubiegłego tygodnia i zestawienie trudności, jakie trzeba było usunąć podczas tworzenia Rządu. Robi to „Stowo Polskie“ w artykule p. t. „Niema Rządu“ pisanym jeszcze przed nominacją gabinetu.

„Przypomnijmy tasy obecnego przesilenia. Najpierw ehoździło o to, jakim ma być charakter rządu, czy ma to być rząd posaparlamentary czy parlamentarny, a jesli parlamentarny, to czy oparty o większość, czy o wszystkie państwowe stronnictwa. Zgodzono się, że chwila wymaga koalicji wszystkich państwowych stronnictw i wyłonionego z nich rządu. W ten sposób pierwsza faza przesilenia została przebyta i wstąpiono w fazę drugą, w której ehoździło o ustalenie programu rządu koalicyjnego. I ta faza, napotykująca na bardzo poważne trudności, została przebyta — program koalicji ustalono. Trzecią z kolei fazą było ustalenie osoby przyszłego premiera. Po dłuższych targach i trudnościach wyznaczony został premier w osobie p. Skrzypńskiego, którego misję przyjęły przychylnie wszystkie stronnictwa. Wkroczone w fazę czwartą, zdawało się ostatnią; ustalenia składu przyszłego gabinetu. Wedle wiadomości, jakie w tej chwili posiadamy, pokonano również trudności i s ta faza służana: lista przyszłego gabinetu była prawie gotowa.

Jednak dalej już nie można było zrobić kroku naprzód. Znamy trudność: teka spraw wojskowych. Otóż sagadnienie nie tak się nazwa.

W grę weszły osynnik posaczej mowy, sawsse ten sam, i ujawniły się niepokonanie trudności. Pracec nie ehoździłoby o osobę obecnego ministra spraw wojskowych, ale w wojsku naruszone dyscyplinę i subordynację i dźś żada się, aby to naruszenie zostało bezkarne, a przeciwnie aby poniosł konsekwencje ten, który stał na ich straży.

Sytuacja jest jasna i społeczeństwo ją smę powinno: nema rządu, bo znów weszłi w grę at nado smany esynnik“.

I depki esynniki te będą wchodźli w grę, kraj nasz zawsze może być narażony na poważne wstrząsy, fatalnie odbijające się na stosunku Państwa naszego wśród innych narodów.

Zaprzeczenie kłamstwom.

Fakt najścia na lokal redakcji „Dzienn. Wileński“ i napadu na redaktora Obsta podany został przez wszystkie pisma wileńskie przeważnie nieścisłe, aczkolwiek tak łatwe było zapytać się u źródła. Gorszej nawet, gdyż niektóre pisma podają go z insynuacjami kłamliwymi, czy też prowokacyjnymi. Mówimy o „Kurjerze Wileńskim“, który donosi, że „p. Obst znieważony został w dniu tym jeszcze raz przez studentów U. S. B.“ Jest to fałsz wierutny, gdyż żadnych spotkań ze studentami p. O. nie miał.

Niech „Kurjer“ wymieni nazwiska studentów, jesli nie kłamie!

Podobnem kłamstwem, lecz wprost bezczelnem, jest korespon-

dencja w „Kurjerze Poran.“, nie zawierająca ani słowa prawdy.

Paskwil ten cytujemy: „Zachowali się korekt“...

WILNO, 19.11. (Tel. wł. „Kurj. Por.“). Dziś ukazał się artykuł Jana Obsta, redaktora „Dziennika Wileńskiego“, ezkalujący Marszałka Piłsudskiego p. t. „Ściśński“. Mędzy godz. 3 a 4 do redakcji zgłosił się 8 oficerów w mundurach i dwóch oficerów rezerwy w ubraniach cywilnych, ktorzy kilkakrotnie uderzyli redaktora Obsta w twarz i wyszli.

W redakcji w tym czasie nie było nikogo.

Redaktor Obst zgłosił się do dowódcy K. O. W. gen. Pożarskiego i eświadczył mu, że byli u niego tylko dwaj oficerowie, jeden stał przy drzwiach, a drugi uderzył go w twarz. Późatem zachowali się korekt (!), jak stwierdził red. Obst, gdyż zostawili swe bilety wysytowe i wyszli!

Korespondentem z Wilna „Kurjera Poran.“ jest współredaktor „Słowa“ Józef Machkiewicz.

Przechodźmy do samego sąsieda Oficerowie 1-go pułku legion., jak się ekażało potem, kap. Chmura i kpt. Pawlik, mimo parokrotnych nalegań, w obecności licznych swiadków, w lokalu redakcji *naswileł swych podać nie ehoździł*, a ponieważ było posłane po policję, wyszarpnęli się trzymającym ich osobom z personelu redakcyjnego i szybko wymykali na szychy: Chmura naprzód, Pawlik za nim. W tym czasie red. Obst schwycił rewolwer i z krzykiem „trzymać ich“ degonił Pawlika na drugich szychach. Tam dopiero w obecności swiadka Pawlik podał narwiwo Chmury i wreszcie swoje. O żadnych „biletach wysytowych“ rozumie się mowy nie było.

I jeszcze jeden smutaj szcosegół: w czasie najścia na redakcję liczniejszej grupy oficerów zostały serwane druty telefoniczne od aparatu redakcyjnego.

Wiadomości telegraficzne.

Katastrofa żywiołowa.

PARYŻ, 20.XI. (Pat.) „Journal“ podaje z Londynu, że w południowych Indiach stała gwałtowny ecyklon, który ehożbił najżywoe efiar i wyrządził ezađy na setki tyśiazy funtów sterlingów. Dziennik donosi również o wielu katastrofach zatonięcia na wybrzeżu Malabar.

Anglja ratyfikowała traktat locarneński.

LONDYN, 20.11. (Pat.) — Na wczorajszym posiedzeniu wieczornem Izba gmin ratyfikowała większość 375 glosów przeciw 13 traktat locarneński o wzajemnych gwarancjach. Wśród narad, z ław liberalnych i Labour Party zgłoszone pawa poprawki, de glesowania nad kotremi jednak nie doszło.

Danina państwowa we Włoszech.

RZYM, 20.XI. (Pat.) W dalszym ciągu z zapalenem prowadzona jest akcja subskrypcyjna mająca na celu zebrania miliona dolarów, ktorých Mussolini zarządził od narodu na wyrównanie waleńswych długów wojennych.

Sprawy gdańskie.

GENEWA, 20.XI. (Pat.) Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku zakomunikował generalnemu sekretarzowi Ligi, że półwrest Westerplatte przekazany został władcom polskim.

Bomba w kinoteatrze.

DUBLIN, 20.XI. (Pat.) Dziś o godz. 7 rano kino-teatr, w którym wyświetlano ostatni angielski film wojenny, został zupełnie zniszczony bombą. Dwóch pielisjanów zostało zabitych, jeden ranny. Eksplozję słyszano w całym mieście. Szyby wystawowe w okolicy zostały zupełnie zniszczone.

Odkrycie komety.

KRAKOW, 20.XI. (Pat.) Krakowska obserwatornia astronomiczna komunikuje: profesor gimnazjalny Antoni Wilk odkrył w gwiazdozbiornie Herkulesa komotę teleskopową. Kometa posuwa się z wielką ezybkością w kierunku południe wschodu.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Zarząd Kolei Zjednoczonego Zw. L. N. powiadamia, iż w niedzielę dn. 22.XI. br. o godz. 1-ej pp. w Sekretariacie Kolei ul. Lwowska 7 m. 6. odbędzie się pogadanka z cyklu Historij Polski Porobiorowej. (Czasj Napoleońskie, Emigracja, Krolestwo Kongresowe de 1880). Wstępowalny.

Kolejne zebranie kolei dzielnicowej „Zarzące“ Zw. Lud.-Nar., odbędzie się w niedzielę, dn. 22 listopada r. b. o godz. 1 po poł. w lokalu przy ul. zaulak Biały, pod Nr. 8.

Przemawiać będzie p. Piotr Kownacki.

O twórczą inteligencję.

Ludzie oświeceni, jako klasa społeczna—pisze p. Z. Wasilowski w „Myśli Narodowej”—odgrywają w nowoczesnym społeczeństwie rolę kierowniczą. Cokolwiek się sądziło o demokracji stosunków, która jakoby inteligencja odsunęła od staru, całą odpowiedzialność za stan cywilizacji, za bieg spraw publicznych i za te właśnie odsunięcia—na tę klasę, a nie na inną spadać musi. Skargi na upadek inteligencji niema do kogo adresować. Sama sobie winę przypisać winna, gdy się pozwała spychać i gdy dopuszcza do takich stosunków, jak w Rosji. Na to jest życie duchowe, które inteligencja przedstawia, na to oświecenie, aby przewidywać, oddziaływać, zapobiegać, ratować.

Nic innego nie jest celem cywilizacji, jak tworzyć gmach swój na to, aby się miał gdzie podziąć i rozrastać duch twórcy narodu. A ten ma w naturze dążność górną, przebijającą elementy i mury. Pod jego parciem rozrasta się wzwyż gmach cywilizacji. W nowych warunkach nie sposób już wrócić do życia pierwotnego, gdzie ciałem i duchem w złączeniu tworzą jedną żywotną całość ludową. Życie na wyższych szczeblach ulega różnicowaniu. Jest faktem socjologicznym, że pewna część funkcji społecznych i pewna część ludności swój byt opiera na wyspecjalizowaniu życia umysłowego. Wszystkie jedno, jakiego losowi ta grupa ulega na miarę potrzeb cielesnych: społecznym jej obowiązkami być tam, gdzie duch się wyrywa, być góra. Nie tylko sama tam ma być, ale pościągając z sobą winna środowiska.

Kiedy klasa inteligencji za miastem do góry, idzie w dół, to do wód, że nie jest przeduchowiona i że ulega prawu ciąża, które szuka tylko wygodę. Po wojnie inteligencja przyjechała. Tymczasem się znudzeniem, pragnęłyby w niższych dzielnicach społeczeństwa mieszkać, ale nie wyżyły. Głos wewnętrzny psalmodji Krasieńskiego zagłusza „studjum” ustaw o związkach zawodowych. Utrzymuje reszta, że czas są demokratyczne i że trzeba się zatreścić w tłumie i myśleć „realnie”. I tu właśnie argumenty toną fałszem. A fałsz na tem polega, że prawa życia wyższego rzędu są też realne i sadania klasy oświeconej są realne. Póki wiedzę o powołaniu społeczeństwa i same poczucie narodowe zawładnęliśmy poetami, to uprawnieli byśmy myśleć o tych rzeczach politycznie, a w dogodynych dla biernego ducha warunkach niszebił zbywać swój stosunek do tego górnego świata piętą lub westchnieniem. Ale teraz niepodległość uczyniła realnym całe życie od góry do dołu.

Dawniej państwowość (różną przeciwko realnej) była dla nas kwestią nieraz, niemal mistyczna. Czy za taką mamy ją uważać dzisiaj? Odezwały, że ona jest czymś realnym, gdy cięną podatki, zaczynamy rozumieć, że wznośnienie własnego państwa i utrwalanie — to wielki wysiłek, wielki koszt. Państwowość, szkielec budowlany wielkiego gmachu naszej cywilizacji, samym faktem powołania wiąża nas w dziedzinę dążeń idealistycznych. Nie dla siebie przecież każdy z nas dźwiga ten ciężar. Gdyby odwrotnie wynusnąć konsekwencje z uzyskiwaną na ciężary, rozlegających się w sferze inteligencji przedewszystkiem, to możaby oskarżyć współczesnych, że nie chcą mieć swego państwa, że każdemu z nich osobliwie byłoby wygodniej w dawnych warunkach niewoli politycznej zabiegać o swój dobrobyt.

Ale takich ciężkich oskarżeń rzucić nie można, nie zła wola bowiem jest przyczyną fałszywego do państwa stosunku, tylko brak uświadomienia.

A brak świadomości dzisiejszej dlatego jest chorobą współczesności, że nie rozbudzony naletycie duch, zesłany jest niedostatecznie wyobraźnia. Przysnajmy się, że my dobrze nie widzimy odcieni gospodarstwa narodowego. Dzieje kazają każdemu z nas, jako obywatelowi demokracji republiki, być gospodarzem Polski, ale gdybyśmy z tą wyobraźnią potrzeb, widoków i niezłiwości brali się do gospodarowania na kawalki roli, to dziejom nie zostawilibyśmy w sechodzie ani majątku ani dobrego imienia.

Uświadomienie obywatelskie utęszaliśmy w oście rządów patryjotyzmu uczuciowego ze staniem ucuciewnym słubowania, że będziemy Polakami, nie damy Polsce zginąć, póki żyjemy itd. Ale obiektywnie, poza sobą nie widziliśmy nie o Polsce, co się z nią dzieje i co z nią będzie. Teraz gdy trzeba wrzok przeliczyć na przedmiot twórczości, wyobraźnia nas zawodzi: nie mamy w oczach mapy i planu konstrukcyjnego tego wielkiego gospodarstwa. Nie widzimy realnie stanu rzeczy, gotowi jesteśmy, jak barbarzyńcy personifikować przyezyny cierpienia.

(wizien zawsze premier) lub upartywać zbawienie w jakiejś innej osobistości. A w ten sposób, rządzą się odruchami, oszczęni przez intryganów i wrogów, łatwo les Pelki zaprzepaszmy. Stają szkoła narodu jego uświadomieniem i doradca ma być klasa inteligencji. Od niej naród oczekuje jasności wmysłki i wielkości ducha. Starsze pokolenie dziś czynne miało zła szkoła, więc trudne mu być jeszcze dobrym wychowawcą. Inteligencja polska zawodziła podczas wojny i teraz zawodzi. Jeśli nie wytworzymy szybko zastępów inteligencji tak wychowanej w szkołach, żeby wreszcie miła przed oczyma duszy obraz swego powołania, inteligencji obdarzonej wyobraźnią twórczą, to ciężki będzie nasz żywot polityczny i słabe tętno cywilizacji.

Z podjętności nauki o kraju tej wyobraźni gospodarze nie nabędziemy. Ona się rodzi z głębokich połączeń intelektu z instyktem i sumieniem narodowym. Szkoła przez informację musi dać nowym pokoleniom kulturę meralną i umysłową, prawdziwie humanistyczną. Polska wybrnie z trudnych początków i rozkwitnie, gdy w psychodzie dzisiejszym 160 będzie przed nią idealistka inteli-

gencja, przedstawiająca ducha narodu, jego „duchowe poznanie i serca wieczna, nieskończoną miłość”.

Napad na pos. Strońskiego.

„Warszawianka” donosi: Wzozraj w nosy, po pól z 12 tej, gdy posł Stroński szedł z redakcją na dalszą pracę do domu, w połowie mniej-więcej ulicy Chmielnej między Nowym Światem a ulicą Bracką, stoczyło go na trotuarze w miejscu słabo oświetlonym trzech ludzi w mundurach wojskowych, którzy zjawił się z tyłu. Jeden z nich, zapytawszy: czy to pan Stroński, uderzył posła Strońskiego, drugi powiedział: że to za artykułu, potem pierwszy z nich, mówiąc: tu jest bilecik, podał jakiś bilet, który został na trotuarze. Napastnicy oddali się w stronę ulicy Brackiej. Ulica była w tem miejscu pusta i pełno w pobliżu nie było.

Pos. Stroński posiadał do domu i stamtąd zawiadomił o napadzie redakcję oraz p. Dabanowicza, który donosił o tem wladkom.

Zbyteczne byłoby wszelkie uwagi o tym napadzie i o sprawie, w której imię działa się w taki sposób.

Firma T. JANKOWSKA
podaje do ogólnej wiadomości, iż z dniem 20 XI Napoleon Szczęsny-Niedzielski przesłał pełnię funkcję za stopy teści firmy.
4219
Z poważaniem T. Jankowska.

czono, propagandowe napisy rewolucyjne w kilku językach obok również jaskrawo uwydatnionego godła sowieckiego.

Urzędy pocztowe przesyłki takie wyłącza od dalszego przewozu i doroczenia zgodnie z obowiązującym w tej sprawie rozporządzeniem b. ministra post i telegrafów i stosownie do postanowień obowiązującej również Rosji sew. międzynarodowej konwencji pocztowej. (n)

Sprawy kolejowe.

— Rozkład jazdy. Odbijająca się w Warszawie w Ministerstwie Kolei konferencja w sprawie rozkładu jazdy użna za wskazane uruchomienie drugiej pary pociągów pospiesznych na linii Warszawa—Wilno w porze dziennej dalej, uruchomienie jednej pary pociągów na linii Warszawa—Wolkowyk—Baranowice, również w porze dziennej oraz dwu par dodatkowych pociągów lokalnych w Wilnie.

Nowy rozkład jazdy obowiązujący będzie od 1 maja 1926 r. (zs).

Sprawy wojskowe.

— Urlop m. Bobiatyńskiego. Komendant miasta mjr Stanisław Bobiatyński poszedł korzystać z 6-iej tygodniowego urlopu wypoczynkowego.

Czynności komendanta miasta powieszono referentowi dyocyplinarnemu kom. m. kpt. Wacławowi Iwaszkiewiczowi. (r)

— Inspekcja wojskowych oddziałów sanitarnych. Do Wilna przyjechał szef departamentu sanitarnego min. spr. wojsk. gen. Rogalski celem przeprowadzenia inspekcji sanitarnych oddziałów wojskowych. (r)

— Udział wojska w pogrzebie ks. Ellerta. W pogrzebie zmarłego ks. proboszcza ś. p. Juliana Ellerta, z ramienia wojskowskich uczestniczyła delegacja w składzie oddziału szeregowych z oficerami i orkiestrą.

Ostatnią posługę zwłokom kapłana oddali również komendant Obozu Warszawskiego gen. bryg. Ol. Pożarski oraz szef sztabu gen. pól. Powiat. (t)

Sprawy szkolne.

— Państwowe Szkoły techniczne dotychczas nie dawały swym wychowawcom prawa wstąpienia do wyższych zakładów naukowych i wobec tego absolwenci tych szkół po ukończeniu kursu nauk byli zatrudnieni wszyscy bez wyjątku na stanowiskach niższych.

Obecnie w tej sprawie zasła zmiana, a mianowicie, rozporządzeniem z dnia 10 listopada r. b. Ministerstwo W. R. i O. P. szewili absolwentom Państwowych Szkół Technicznych (wydziału Budowlanego) na wstąpienie do Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych (skład wyższy z wydziałami: architektonicznym, malarskim i rzeźbiarskim).

Pierwsze lody przelamał, a więc zdolniejsi i energiczniejsi absolwenci nadal mogą kontynuować swe wykształcenie i w ten sposób da się stworzyć zastęp inżynierów mających dobrą podstawę praktyczną.

Należałoby również nadać wskazane przywileje absolwentom wydziałów Mechanicznych Państwowych Szkół Technicznych.

— Dla niezamożnych uczęni. W sobotę 21 b. m. w sali gimn. im. A. J. Czartoryskiego, Wileńska 10, staraniem opiekunki szkolnej odbędzie się wieczór koncertowy na rzecz niezamożnych uczęni tegoż gimn. z udziałem:

P. Hendrychówny, prof. Ludwiga, P. E. Olaszewskiego; P. F. Malinowskiego, kwartetu i chóru szkoły operowej prof. Ludwiga. Początek o godz. 6 i pół w. Bilety w cenie 1 zł. 50 gr. i 50 gr. dla uczęcej się młodzieży przy wejściu.

Odczyty.

— Odczyt o tajemnicach przyrody odbędzie się w Domu Ludowym przy Białym Szluku Nr. 8 dn. 21 listopada o godz. 7-iej wieczorem. Wstęp bezpłatny.

Sprawy robotnicze.

— Na wyjazd do Francji. Zgodnie z naszą zapowiedzią, w Wilnie rozpoczęte już rejestracje robotników na wyjazd do Francji, gdzie zajęci będą w obszarach zniszczonych przez wojnę.

Robotnicy na miejscu badania będą komisjami, nietylko ze swej fachowości, ale także i pod względem stanu zdrowia oraz kwalifikacji moralnych.

Umowę robotnicy zawierają w Wilnie przy współudziale władz państw. urzędu pośredn. pracy. (zs).

— Wyjazd na prowincję oraz za granicę. Ministerstwo Pracy poleciło państw. urzędów pośredniactwa pracy, by przy wyjazdach robotników w poszukiwaniu pracy na prowincję oraz za granicę urzęd ten ułatwiał potentem ten wyjazd.

Odnosnie do wyjazdu w celach zarobkowych za granicę władze upewniają się do wydawania paszportów bezpłatnych. (zs)

Z życia stowarzyszeń.

— Zebranie delegatów Stow. Urzędników Państwowych. Dnia 16 b. m. w lokalu S. U. P. w Wilnie, przy ul. Dąbrowskiego 6. odbyło się Ważne Zebranie Delegatów Kół S.U.P. Okręgu Wileńskiego, celem wysłuchania sprawozdania z działalności Zarządu, za czas od 26. IX. 1924 r. oraz przeprowadzenia wyborów nowego Zarządu.

Pe przyjęciu sprawozdania Zarządu i uchwaleniu preliminarza na rok 1926, udzielono absolutorium ustępującemu Zarzędowi, i po przeprowadzeniu wyborów, w skład nowego Zarządu weszli: kol. kol. Grabowski B., Zukaszewicz M., Łappo L., Pławski K., Ejmont W., Żyko A., Chochłowski L., Peradowski Z., Kulesiński S., Lutostafiński W., Halicki N., Buiko W., Hrynaszkiewicz N., Włodkóte Z., Koraki W. Członków Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego zatwierdzono w poprzednim składzie.

Wniosek kol. Grabowskiego, wybrania członkiem honorowym tuż Stowarzyszenia, kol. Zukaszewicza Michała—uchwalono jednogłośnie.

Następnie zatwierdzono szereg spraw, między innymi i złożenie ofiar na rzecz uruchomienia teatru „Reduta” w Wilnie.

Po zupełnym wyzerowaniu porządku dziennego—posiedzenie zamknięto o godzinie 23-iej.

— Centrala Chrz. Zw. Zaw. (ul. S-to Janki 8) ks. poseł Olszeński wygłosił odczyt na temat „Przeżycie gabinetowe i program gospodarczy”. Wstęp wolny.

— Przedstawienie amatorskie. W sobotę dn. 21 Listopada o godz. 8 wiecz. w lokalu Domu Ludowego P. M. S. nowa-Aleja 2 odbędzie się przedstawienie amatorskie. Stwierdzenie Sekcji dramatycznej, pod kierownictwem p. Bogdana Mintewa Czyta zostanie odgrywane: „Wspomnienie” i „Spokojny Lokator”. Wejście 20 groszy.

— Zarząd Wileńsk. Koła Związku Oficerów Rezerwy, w celu zarejestrowania porostających bez pracy oficerów rezerwy proszą tychże o zgłoszenie się w godzinach urzędowych (10—20) w lokalu Związku, ul. Ad. Mickiewicza 13.

— Tydzień Spółdzielczości w Wilnie. 22 XI. Konferencja Okręgowa spółdzielni — lokal oddział—godz. 9 rano. 23 XI. Wykłady edytorskie—lokal Wielka Pohulanka 7, m. 2—godz. 8—11 z przerw. 24 XI. Wykłady calodienne—lokal Wielka Pohulanka 7, m. 2—godz. 8—17 i pół z przerw. 25 XI. Obrazy ruchu spółdzielczego z przesieczami—E. Żalowski—lokal Centr. Chrz. Zw. Zawodow.—godz. 7 wiecz. 26 XI.—dotto—lokal P. M. S. na Antokułu godz. 7 wiecz. 27 XI. dotto—lokal P. M. S. na Snipskach — godz. 6 wiecz. 28 XI. „Dlaczego należy popierać Spółdzielnię” M. Rapański — lokal P. M. S. na Antokułu — godz. 7 wiecz. 29 XI. „Spółeczne zadania kooperacji i jej rola w obecnym i przyszłym ustroju”—M. Rapański, lok. kina „Helios” ul. Wileńska, róg Mickiewicza—godz. 12 i pół. 29 XI. „Dlaczego należy popierać Spółdzielnię” M. Rapański—lokal P. M. S. na Snipskach — godz. 5 i pół wiecz.

Sady.

— Z posiedzenia lokalowego urzędu rozjemczego. W dniu 19 listopada odbyło się posiedzenie urzędu rozjemczego do spraw mieszkaniowych. Ogółem zostały rozpatrzone 24 sprawy, z których w 10 sprawach ustalono podstawowe komorne, 6 spraw umorzono i 8 odroczone. (l)

Sprawy rolnicze.

— Wydział Hodowlany Zg. Kółek Rolniczych z Wileńskiej organizuje od 1 grudnia 1925 r. w fermie Gubiny gm. Rzeczanieckiej dwutygodniowe Kursy żywienia i pielęgnowania krów dojnych.

Kursy te mają na celu zaznajomienie rolników z najnowszymi sposobami i najbardziej racjonalną metodą pielęgnowania i żywienia krów dojnych dla osiągnięcia najwyższej wydajności mleka, przy uwzględnieniu warunków miejscowych.

Program kursów obejmuje: 1) wiadomości ogólne z fizjologii i anatomii bydła rogatego; 2) nauka o paszach, żywieniu i dojarstwie; 3) krótki zarys mleczarstwa i 4) pomoc w wypadkach choroby i przy porodach u krów.

Wykłady na kursach będą fachowej Związku Kółek Rolniczych z Wileńskimi, p. p. St. Olszewski, W. Maasak, J. Czerniewski oraz lek. wet. Sejmiku Wil.-Trockiego p. Stefan Stankiewicz.

Zajęcia praktyczne będzie prowadził p. K. Soltyskiwicz praktykant mleczarski.

Opłata za naukę dla Kółkowiczek 8 zł, dla nie należałych do Kółek 5 zł. Utrzymanie całodziennego wraz z mieszkaniem dwa zło.

Zapisy przyjmuje i informację udziela Związek Kółek Rolniczych z Wileńskiej. Wilno, W. Pohulanka 7.

Handel i przemysł.

— Stan przemysłu Wileńszczyzny. Kryzys ekonomiczny w naszym ciągu bardzo silnie występuje i w przemyśle Wileńszczyzny. Przemysł skórzny (garbarnie) prawie zupełnie upadł, drzewny — chociaż w ostatnich tygodniach dało się zauważyć pewne ożywienie—znajdując się jednak ciągle w bardzo trudnej sytuacji. Jedynie przemysł papierniczo-teksturaczy—rosłwi się zupełnie pomyślnie i z małymi wyjątkami (fabryka „Parafjanowo” skutkiem wadliwej organizacji i wielkiej odległości od kolei ledwie —nieudawnie może wegetować) nie przeprowadza redukcji robotników, gdy w innych tymczasem galgach jest to na porządku dziennym. (a)

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Peleki. Dni obęda się dwa widowiska: o godz. 4-iej pp. wystawiona zostanie po cenach znizowanych do 50 gr. efektowna operetka Vada Hennema „Królowa Montmartre” w obsadzie premierowej; wieczorem zaś o godz. 8-iej m. 15 premiera melodyjnej operetki „Dolly” Hirscha. W rolach głównych wystąpią J. Kosłowska, Z. Kosłowska, B. Horski, L. Sempolnicki i inni. Efektowne tańce w wykonaniu primabaleriny L. Wojciszuk i baletmistra F. Bańkowskiego. Operetkę prowadzi Wł. Szocepański. Reżyseruje B. Moraki.

Jutro również obęda się dwa widowiska: o g. 4-iej i 8 m. 15 w. wystawiona zostanie ostatnia nowość repertuaru „Dolly” Hirscha.

— Poranek kameralny Jutro o g. 12 m. 30 pp. w Teatrze Polskim odbęda się poranek kameralny w wykonaniu kwartetu im. S. Moniuski. Udział biorą: W. hr. Ledochowska, S. Bajlaštejn, M. Saincki, Fr. Tchora i H. Szymo Kulka. W programie: Haydn — Kwartet smykowy op. 76 Nr. 5, Beethoven — Trio C moll op. 1 Nr. 3.

— Zabawy. — Wiecezór śmiechu i humoru na obelkę dla działów wiejskiej Centralnej Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej przypomnia ofiarnemu społeczeństwu w Wilnie, że dziś w sobotę dn. 21/ XI w sali im. Śniadeckich U. S. B. o godzinie 8 wiecezór znakomity artysta polski p. Artur Zawadzki plęknem wytwornymi monologami swem i da nam chwile prawdziwej weesołoci. A dochód z tego przedstawienia przyniesie, bliędnej dstatwie spadłych włosek naszych Kresów, cudowna chwila zachwyta i radości. W roku senatym Polska Macierska Szkolna po raz pierwszy zapaliła w ubogich swych skófkach skromne jarzące się drzewka. W roku bieżącym dstatwa od jesieni czeka znowu upragnione choinki. Ale fundusze Macierzy nie starsza na ten wydatek i o ile sala im. Śniadeckich dziś nie spełni się, to dstatwa choinki nie otrzyma.

Kronika policyjna.

— Skutki zbytecznej ciekawości. Dozorca domu Nr. 5 przy ul. Piskowej, Konstanty Ryszkiewicz przed tygodniem znalazł w piwnicy granat ręczny. Przesz kilka dni, nie orientując się czemu jest znaleźć tajemniczy przedmiot, przetrzymywał go w mieszkaniu. Wreszcie weszli do niego, wiedzioczy ciekawości, postanowili sprawdzić zawartość puźki. W czasie manipulacji nastąpiła ogłaszająca eksplozja. Na szczęście nikt szwanku nie poniósł, a sam sprawca wyszedł z opresji cało.

Celem skonstatowania skąd się wziął granat w piwnicy, władze odnośnie wredyły dochodzenia. (r)

— Kontroler Kaay Chorych zaginął. Od kilku dni zaginął kontroler Kaay Chorych, Witold Zgłomski, zamieszkały przy ul. Uniwersyteckiej nr 9. Zachodzi przypuszczenie, iż Z. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. (r)

— Niemożliwość na schodach swiętyni. Wzozraj o godz. 6-iej rano znaleziono na schodach, wieających do kościoła Ostrobramskiego, 2-tygodniowe niemowlę Dziecko ulokowano w sechrośniu „Dzieciątka Jezus”. (r)

— Okradzenie sprzedawcy papierostów. P. Marj Jaleńska, zamieszkała przy zaul. Warszawskim nr 13, sprzedawczyni papierostów, przy zbiegu ul. Sadowej i Szopena skradziono skraynkę z papierosami oraz gotówką w kwocie 57 zł. (r)

— Znowu złodziej w Tle przemysłowców żydowskich (ul. Mickiewicza 33-a) znowu okradziono gośola p. Tarłowskiego, sam przy ul. Mickiewicza 35, który wykradziono 300 zł, 9 dolarów oraz 2 listy uwierzytelniające. (r)

— Kradzież z włamaniem. Do mieszkania p. Wiktorji Nowakowskiej (ul. Uniwersytecka 9) włamali się złodziejcy i skradli różne rzeczy wartości 1540 zł. (r)

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

— Uroczysta procesja członków Apostelstwa Modlitwy wyruszy w niedzielę, dnia 23 b. m., o g. 9 rano, na czele z Najprawiebniejszym ks. biskupem Baandurkim z księcia św. Kazimierza do Matki Najśw. Ostrobramskiej, celem podziękowania Jej za łaski otrzymane i uproszenia skutecznej Jej Opieki na przyszłość.

Przed Cudownym obrazem Matki Najśw. odprawi Mszę św. w idenei członków Najprzew. księdz biskup Baandurki.

W czasie Mszy św. pieśni religijne wykona chór męski „Echo”.

Urzędowa.

— Projektowane dalsze zmiany w podziale administracyjnym. Jak się dowiadujemy niezależnie od wprowadzanych już w życie podanych przez nas w swoim czasie zmian w podziale administracyjnym województwa wileńskiego w skład pow. Wileńsko-Trokiego mają jeszcze wejść gminy Orańska i Keniańska i w skład pow. Młodzieżyskiego gminy Poleczańska i Rakowska.

Włączenie wymienionych gmin jest już przewidziane w projekcie słożonym Sejmowi i może być przeprowadzone w drodze osobnej ustawy, której uchwalenie, nie jest wykluczone jeszcze w roku bieżącym. (u)

— Nominacja starosty powiatu Swięciańskiego. Powiat Swięciański, który od dłuższego czasu nie posiadał stałego administratora rządzonej był prowizorycznie przez urzędników zarzesze doczekał się starosty.

Wzozraj do Wilna nadszedł z Warszawy dekret min. spraw wewn., mocą którego na stanowisko starosty pow. Swięciańskiego mianowano p. Witolda Żurawskiego, b. st. referenta Najwyższej Izby Kontroli Państwowej w Warszawie.

Nowomianowany starosta w dniesich najbliższych przybywa do Wilna, a następnie obejmie urządowanie jako administrator pow. Swięciańskiego. (r)

Z miasta.

— Waloryzacja dęgu bankowego. Wileńskie Stow. Właścicieli Nieruchomości przysłał nam w zeszłym tygodniu na posiedzeniu wydziału hipotecznego w jednej sprawie dotyczącej zabezpieczenia należności Wileńskiemu Bankowi Ziemskiemu z tytułów administracyjnych, zwierzchność hipoteczną postanowiła należność Banku z tytułów kosztów na administrację, nie zabezpieczyć, wychodząc z założenia, że koszty administracyjne i inne należności nie stanowią ani hipoteki prawnej, ani też hipoteki umownej.

Z tego wynika, że pogląd i stanowisko Zarządu w kwestji wymaganego przez Bank kosztów administracyjnych i innych załgłych należności, było z samego początku zupełnie słusne i konsekwentne jako oparte na przesłankach prawnych.

Wileńskiemu Bankowi Ziemskiemu przysługuje, od decyzji wydziału hipotecznego w Grodnie, prawo apelacji do Sądu Apelacyjnego w Wilnie Sądowym jednak, że i Wileński Sąd Apelacyjny pogląd wydziału hipotecznego w Grodnie podzieli i zabezpieczenie kosztów administracyjnych i innych należności odrzucił natomiast zeszłoty zwołowany dług przez wydział hipoteczny zabezpiecza się na nieruchomościach, wobec czego zaleca się właścicielom Banku raty amortyzacyjne, a w kwestji kosztów administracyjnych wyzeknąć decyzji Najwyższego Trybunału Administracyjnego do którego został zaskarżony plan konwersji.

Podziękowanie delegacji szwedzkiej.

Na ręce prezesa Syndykatu Dziennikarzy Polskich Konstantego Bukowskiego, przewodniczącego komitetu przyjęcia delegacji szwedzko-helenderskiej, która bawiła w naszym mieście dnia 18 września r. b. nadszedł wzozraj w piątek ze Stokholmu list od dyrektora generalnego związku eksporterów szwedzkich p. Gunnara Bohandera z podziękowaniem „za wspaniałe przyjęcie i miły pobyt w Wilnie”.

Jednocześnie otrzymał prezes Bukowski pismo podobnej treści od korespondenta stocholmskiego dziennika Aftenbladet, Anny-Lizy Andersson. Pisze ona między innymi co następuje: „Nie zapomnę nigdy Wilna i wspaniałości jakie tam oglądałmy. Niech Pan jeszcze łaskawie odwiedzi nasze pełne szacunku podziękowania prof. Ruszkowiczowi. Wszystko jesteśmy nim zachwyceni. To czarujący człowiek. Napisałam szereg artykułów o Polsce, ostatnio o Krakowie. Wkrótce przyjdzie kolej na Wilno. Zamierzam spróbować napisać książkę o podróży naszej do Polski”.

— Gony w Wilnie z dn. 20-go listopada: żyte 19 1/2—20 1/2 zł. za 100 kg, pszenica 24—26, owies 24 1/2—25 1/2, jęczmień browarny 22—24, jęczmień na kasze 18—20, grech białą 35—45, szary 25—35, ziemniaki 8—10, otręby 15—18, si mię lnia 35—38, si 10—12, masło 6—6 za 1 kg. Tendencja wyciekująca. (l)

Sprawy szkolne.

— Wydział Elektryczny Magistratu m. Wilna zawiadamia pp. abonentów Elektrowo Mięskiej, że data wyłączenia wystawiona na rachunku za zużyty prąd elektryczny będzie ściśle przestrzegana.

Prolongowania terminu eplaty rachunków zgodnie z uchwałą Magistratu z dnia 14 XI 25 r. może udzielić p. Szef Sekcji Technicznej.

— Podatek od placów niezabudowanych. Magistrat uprasza właścicieli placów niezabudowanych, którzy nie opłacili jeszcze podatku państwowego, że dalsze zwłoka spowoduje przymusowe ściąganie tego podatku ze wszystkimi przewidzianymi przez prawo karami. (l)

Poczta i Telegraf.

— Posady dla radiotelegrafistów. W związku z mającym się uruchomić z dn. 1-go grudnia r. b. z inicjatywy Wileńskiego Stowarzyszenia Techników, ogólnym kursem radiotelegrafii i radiotelefonji, ze środków miarodajnych donoszą nam, że kandydaci, którzy po ukończeniu kursu z wynikiem pomyślnym wykazali się odpowiednim udzieleniem w tym kierunku do pracy fachowej, będą mogli liczyć na przyjęcie ich z czasem do służby państwowej w charakterze radiotelegrafistów.

Potrzeba tego rodzaju specjalistów służby telegraficznej zwiększyć się prawdopodobnie po przyjęciu niektórych radiotelegrafistów wojskowych o większym zasiegu terytorjalnym pod Zarząd Poczty. (u)

— Propaganda sowiecka za pomocą poczty. Okres trwający za ledwie parę miesięcy, od chwili podjęcia normalnych stosunków pocztowych z Rosją sowiecką, dostarczył już wladkom pocztowym szereg niezmierznie charakterystycznych spostrzeżeń dla oceny propagandy bolszewickiej. Oto na stronie adresowej przesyłek pocztowych wysyłanych z Rosji sow., zwłaszcza przez różne firmy i instytucje sowieckie do poszczególnych adresatów w Polsce, figurują w wielu wypadkach z całą wyrazistością na efekt zewnętrzny obli-

Z państw bałtyckich.

(Tel. własny z Rygi.)

Litwa śniaga wojsko do okręgu Kłajpedzkiego.

„Memel Dampfboot“ donosi, że rząd litewski po wyborach do Sejmu Kłajpedzkiego, które daly niemal wyłącznie posłów niemiec-

Nowe komplikacje w Uniwersytecie litewskim.

Jak dowiadują się „Liet. Žin.“, druga uchwała Senatu uniwersyteckiego, zmniejszająca napastnikom karę, wywołała niezadowolenie w gronie profesorów.

Proces powstańców w więzieniu kowieńskim.

16-go b. m. rozpoczął się w Kownie proces sprawców powstania w więzieniu kowieńskim. Ogółem na ławie oskarżonych zasiadło 78 więźniów.

Z Sokola.

Odbyły w dn. 7 i 8 b. m. uroczyste obchody 20 lecia powstania pierwszego na krzesach wschodniej dzisiejszej Rzeczypospolitej, guzda sokolego, wysunął na czoło najważniejszych i najplenniejszych spraw dalszej owocnej działalności „Sokola“.

Jako dzieło jednej Matki Ojczyzny, której wszystkiej wienni służyć w miarę sił naszych i środków, mamy obowiązek bezwzględnie pod sztandarami „Sokola“ się zaleść, tam bowiem ani stano-

„Sokol“ i „ramię krzep—Ojczyźnie służyć obrał sobie za hasło.

Gdyby komu szłyby skromne środki materialne stały na przeszkodzie do stanięcia w szereгах sokolek, niech na to nie zważa, „Sokol“ bowiem zawsze prawdziwie niezamożnych od składek wszelkich swawinia, będąc pewnym, że „gdą Ojczyzna do boju zawa-

Przystępując zatem do wielecia w życie wyrażonych na Akademii życzęń jaknajbardziej intensywnego rozwoju idei sokolek i podzięgnięcia swym przykładem innym działaniom polskich, swera się w sprawie do organizacji sportowych polskich, jako praonajbardziej bez jakiegokolwiek idej głębszej, z propozycją przyłączenia się gremjalnie do „Sokola“, w imię dobra wspólnej Ojczyzny, gdzie mogłyby prowadzić swą pracę, jako sekcje autonomiczne, lecz gdzie równocześnie, kształciłoby swych członków i w zakresie ducha narodowego, charakter bowiem „wiedzy i wychowania“ naszym, jak wogóle wszelkich organizacji czysto sportowych, jest w warunkach naszych polskich z grotęcam nam zewsząd niebezpieczeństwem, niedopuszczalnym.

Przyłączenie się naszych towarzyszy sportowych do „Sokola“ nie byłoby dla tychże przeszkodą do łączności z takimi towarzystwami całego świata, „Sokol“ bowiem—resp. Związek Sokolski jest oficjalnym członkiem międzynarodowej organizacji sportowej.

W radzie organizacji sportowych mamy na myśli również i Akademicki Klub Sportowy, który, jako złożony z przedstawicieli młodzieży o wyższym wykształceniu, a zatem z natury rzeczy obowiązaną do głębszego uświadomienia narodowego, winien bezwzględnie do „Sokola“ się przyłączyć i przez swój udział wnieść więcej kultury duchowej w rzędy Sokolstwa.

Naostatatek liczy Zarząd Okręgu na masowy udział w życiu i pracy „Sokola“ licznych rzesz naszych urzędników państwowych i prywatnych, dla których ewidentnie gimnastyczne, przy ich biurowych zajęciach, są wprost zbawienne i nieodzowne oraz rzecz rzemieślniczych, które znów przez zbli-

nie się do młodzieży wykształconej wiele z takiego stosunku skorzystałby mogły.

Niech zatem Wilno, które niejednokrotnie składało dowody polskości i umiłowania Ojczyzny—pierwsze zapoznać się gremjalnie z członkami pod sztandarem „Sokola“, czem niewątpliwie da zbawienne przykład innym działaniom Polski i przyczyni się do tem szybszego zdobycia przez Narod nasz nieśmiertelnej mu tężyzny fizycznej i duchowej.

Dalszym etapem rozwoju pracy Sokolskiej byłaby kwestja budowy własnego wielkiego gmachu, przystosowanego do potrzeb tej organizacji, ce przy połączonych siłach szeregu organizacji sportowych, zawodowych oraz instytucyj państwowych i komunalnych, daleby się znacznie łatwiej wykonać.

Zapasy oraz wszelkie informacje uskutecznić można i otrzymywać w kancelarii guzda Wileńskiego przy ul. Wileńskiej Nr. 10 codziennie od godz. 7 do 9 wieczór, zaś w sprawach zakładania gniazd przewijonajnych u wiceprezesa Okręgu Wileńskiego d. h. G. Piotrowskiego, w biurze tegoż Dom Techn. Handl. G. Piotrowski przy ul. Trockiej Nr. 11 m. 9 codziennie od godz. 8 do 6 ppdn.

Zarząd Okręgu.

Z prowincji.

Nowy ambulans pocztowy.

Z dnem 1 grudnia r. b. uruchomiony będzie ambulans pocztowy na niewykorzystanej dotąd linii z punktu komunikacji pocztowej linii kolejowej Dukajski Druja. Zapowiadanie ambulansu pocztowego na tym odcinku wpłynęło na podniesienie sprawności przewozu, a co zatem idzie, i doręczanie korespondencji pocztowej dla miejscowości, leżących w obrębie urzędów pocztowych przy linii kolejowej. (n)

Rabucie w pow. Wilejskim.

W odległości 8-ch km. od Gródka, pow. Wilejskiego, podczas postoju w lesie mieszkańców Rakowa Wilejskiego i Januszewskiego sgrabowano im skrzyżnię z wódkami.

W wyniku dochodzenia, jako podejrzanych sprawców, aresztowano: Michała Mućkę, Michała

Syłę, Aleksandra Wolskiego i Michała Dobra z Gródka.

Dwaj bandyci z rewolwerami w ręku napadli w lesie między wsłą Nizki a Osowcem na Joseła Kodasa, mieszkańca kolonii Nizki, gm. Osowieckiej, któremu sgrabowano 2 dolary. Za bandytami zatrądzono pociąg. (r)

Ruch wydawniczy.

Dom aniewski Janusz. Zoologja. Podręcznik dla szkół średnich. Wyd. IV. Z 215 rys., 10 tabl. kolorowymi i mapką zoogeograficzną. Str. 218. Cena zł. 6.— Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Czwarte wydanie tego znanego podręcznika, poleconego do użytku szkolnego przez Ministerstwo Oświecenia, nie przynosi nic nowego, natomiast strona techniczna przedstawia się znacznie lepiej: papier, druk, odbicie rycin bardzo dobre, atlas barwnych tablic wykonany wzorowo. Książka nie wymaga pochwały recenzenta: czwarte wydanie i polecenie Ministerwa przemawiają za nią dostatecznie.

Sin ko Tadeusz. Gramatyka łacińska. Wydanie drugie, poprawione. Str. XVI+324. Cena zł. 6.— Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Rzadkie który podręcznik szkolny spełniał się z takimi pochwałami i wyróżnieniem, co ten właśnie, albowiem „Gramatyka łacińska“ prof. Sinki z przedmiotu napozór martwego stworzyła rzecz godną umiłowania. W rok niepełny okazało się drugie wydanie. Przetarższe, nudne i niezmiłiwie do tolerowania w szkole Gramatyki Samolewiczczy i Popińskielski posły w kat szkoły daly pierwsze miejsce temu świetnemu podręcznikowi, który jest promieniem słońca w zawiłym labiryncie dotychczasowego nauczania łaciny.

Szelagowski Adam. Dzieje powszechne w zarysie. Podręcznik do nauki historii na stopniu wyższym szkół średnich. Część czwarta. Okres nowoczesny, ze 127 ryc. Str. XII+380. Cena zł. 8.— Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Okres nowoczesny obejmuje u prof. Szelagowskiego, zgodnie z programem szkolnym, lata od 1789 (konsulat Napoleona) do dni ostatnich. Na szczególną uwagę zasługuje rozdział ewarty (od wy-

bushu wojny światowej do dni ostatnich), złożony z 80 stron druku; jest to jakoby pierwsza historia wojny europejskiej w podręczniku szkolnym, pierwszy generalny przegląd tych wydarzeń dziejowych, które spowodowały powstanie Państwa Polskiego. Powinno być używane przez wszystkich uczniów szkół polskich w okresie wojny światowej, zakończoney uchwaleniem Konstytucji marcowej 1921 r. Książka ta w wydaniu poprzednim była poleconą przez Ministerstwo Ośw. do użytku szkolnego. Wydanie bardzo staranne, materiały ilustracyjny dobrane jest umiejętnie.

Szczawilński Z. Zadania Matematyczne z matematyki. Wydanie 3-cie, poprawione i znacznie powiększone. Str. 72. Cena zł. 2.— Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. Dla eksternów i uczniów 8-jej klasy gimn. „Zadania matematyczne“ są środkiem do zdobycia samostanowienia celu. Zadania, zebrane w tem 3-cim wydaniu, stanowią materiał egzaminacyjny z ostatnich sześciu lat, przewidziany i zaakceptowany przez Ministerstwo Ośw. jako tematy przy egzaminach maturalnych. Autor podał je oszczędnie z rozwagą, a oszczędnie bez rozważań do samostanowienia opracowania przez ucznia.

SANATORJUM Polskiego Czerwonego Krzyża w ZAKOPANEM w Zakopanem. alicja Chramcówki — telefon: Zarząd 2, portier 7. Otwarto cały rok. Kuracja dietetyczno-klimatyczna dla osób wymagających leczenia wzdłuż choroby Sanatorium nie przyjmuje. Stala opieką lekarską, rentgen, lampy kwarcowe, laboratorium. Wygodnie urządzone pokoje jedno- i wieloosobowe z balkonami, lub bez, z zimną i gorącą wodą bieżącą na miejscu, centralnym ogrzewaniem wodnym i włączonym elektrycznym oświetleniem. Pięciopiętrowy wież. Wyciąg osobowy, salony, obszerny park z widokiem na południowy łanuch gór. Szeregowe ilustrowane prospekty wysyła na żądanie. 278-0 Zarząd.

Sala Miejska — Ostrobramska 5. Dział kulturalno-oświatowy Magistratu miasta Wilna. CYKL PORANKÓW MUZYCZNYCH Niedziela 22-go listopada 1925 r. W ty PORANEK WŁOSKA OPERA WERYSTYCZNA. Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy. Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5). Artystyczne POLSKIE KINO 35 „JUTRZENKA“ Wielka 64. Kino „HELIOS“ ul. Wileńska 23. Kino Kammersale „POLONJA“ Mielkiewicza 22. Dyr. G. Slepian. KINO „LUX“ ul. Mielkiewicza Nr. 11. 3-cia seria „HRABINY PARYZA“ 1. „Płonące serca“ 2. „Brzdąc“ 3. „POLA NEGRI“ 4. „CESARZOWA“ 5. „Pat i Patach“ 6. „Katarzyna II“ 7. „Cesarzowa“ 8. „Brzdąc“ 9. „Płonące serca“ 10. „Pat i Patach“ 11. „Katarzyna II“ 12. „Cesarzowa“ 13. „Brzdąc“ 14. „Płonące serca“ 15. „Pat i Patach“ 16. „Katarzyna II“ 17. „Cesarzowa“ 18. „Brzdąc“ 19. „Płonące serca“ 20. „Pat i Patach“ 21. „Katarzyna II“ 22. „Cesarzowa“ 23. „Brzdąc“ 24. „Płonące serca“ 25. „Pat i Patach“ 26. „Katarzyna II“ 27. „Cesarzowa“ 28. „Brzdąc“ 29. „Płonące serca“ 30. „Pat i Patach“ 31. „Katarzyna II“ 32. „Cesarzowa“ 33. „Brzdąc“ 34. „Płonące serca“ 35. „Pat i Patach“ 36. „Katarzyna II“ 37. „Cesarzowa“ 38. „Brzdąc“ 39. „Płonące serca“ 40. „Pat i Patach“ 41. „Katarzyna II“ 42. „Cesarzowa“ 43. „Brzdąc“ 44. „Płonące serca“ 45. „Pat i Patach“ 46. „Katarzyna II“ 47. „Cesarzowa“ 48. „Brzdąc“ 49. „Płonące serca“ 50. „Pat i Patach“ 51. „Katarzyna II“ 52. „Cesarzowa“ 53. „Brzdąc“ 54. „Płonące serca“ 55. „Pat i Patach“ 56. „Katarzyna II“ 57. „Cesarzowa“ 58. „Brzdąc“ 59. „Płonące serca“ 60. „Pat i Patach“ 61. „Katarzyna II“ 62. „Cesarzowa“ 63. „Brzdąc“ 64. „Płonące serca“ 65. „Pat i Patach“ 66. „Katarzyna II“ 67. „Cesarzowa“ 68. „Brzdąc“ 69. „Płonące serca“ 70. „Pat i Patach“ 71. „Katarzyna II“ 72. „Cesarzowa“ 73. „Brzdąc“ 74. „Płonące serca“ 75. „Pat i Patach“ 76. „Katarzyna II“ 77. „Cesarzowa“ 78. „Brzdąc“ 79. „Płonące serca“ 80. „Pat i Patach“ 81. „Katarzyna II“ 82. „Cesarzowa“ 83. „Brzdąc“ 84. „Płonące serca“ 85. „Pat i Patach“ 86. „Katarzyna II“ 87. „Cesarzowa“ 88. „Brzdąc“ 89. „Płonące serca“ 90. „Pat i Patach“ 91. „Katarzyna II“ 92. „Cesarzowa“ 93. „Brzdąc“ 94. „Płonące serca“ 95. „Pat i Patach“ 96. „Katarzyna II“ 97. „Cesarzowa“ 98. „Brzdąc“ 99. „Płonące serca“ 100. „Pat i Patach“ 101. „Katarzyna II“ 102. „Cesarzowa“ 103. „Brzdąc“ 104. „Płonące serca“ 105. „Pat i Patach“ 106. „Katarzyna II“ 107. „Cesarzowa“ 108. „Brzdąc“ 109. „Płonące serca“ 110. „Pat i Patach“ 111. „Katarzyna II“ 112. „Cesarzowa“ 113. „Brzdąc“ 114. „Płonące serca“ 115. „Pat i Patach“ 116. „Katarzyna II“ 117. „Cesarzowa“ 118. „Brzdąc“ 119. „Płonące serca“ 120. „Pat i Patach“ 121. „Katarzyna II“ 122. „Cesarzowa“ 123. „Brzdąc“ 124. „Płonące serca“ 125. „Pat i Patach“ 126. „Katarzyna II“ 127. „Cesarzowa“ 128. „Brzdąc“ 129. „Płonące serca“ 130. „Pat i Patach“ 131. „Katarzyna II“ 132. „Cesarzowa“ 133. „Brzdąc“ 134. „Płonące serca“ 135. „Pat i Patach“ 136. „Katarzyna II“ 137. „Cesarzowa“ 138. „Brzdąc“ 139. „Płonące serca“ 140. „Pat i Patach“ 141. „Katarzyna II“ 142. „Cesarzowa“ 143. „Brzdąc“ 144. „Płonące serca“ 145. „Pat i Patach“ 146. „Katarzyna II“ 147. „Cesarzowa“ 148. „Brzdąc“ 149. „Płonące serca“ 150. „Pat i Patach“ 151. „Katarzyna II“ 152. „Cesarzowa“ 153. „Brzdąc“ 154. „Płonące serca“ 155. „Pat i Patach“ 156. „Katarzyna II“ 157. „Cesarzowa“ 158. „Brzdąc“ 159. „Płonące serca“ 160. „Pat i Patach“ 161. „Katarzyna II“ 162. „Cesarzowa“ 163. „Brzdąc“ 164. „Płonące serca“ 165. „Pat i Patach“ 166. „Katarzyna II“ 167. „Cesarzowa“ 168. „Brzdąc“ 169. „Płonące serca“ 170. „Pat i Patach“ 171. „Katarzyna II“ 172. „Cesarzowa“ 173. „Brzdąc“ 174. „Płonące serca“ 175. „Pat i Patach“ 176. „Katarzyna II“ 177. „Cesarzowa“ 178. „Brzdąc“ 179. „Płonące serca“ 180. „Pat i Patach“ 181. „Katarzyna II“ 182. „Cesarzowa“ 183. „Brzdąc“ 184. „Płonące serca“ 185. „Pat i Patach“ 186. „Katarzyna II“ 187. „Cesarzowa“ 188. „Brzdąc“ 189. „Płonące serca“ 190. „Pat i Patach“ 191. „Katarzyna II“ 192. „Cesarzowa“ 193. „Brzdąc“ 194. „Płonące serca“ 195. „Pat i Patach“ 196. „Katarzyna II“ 197. „Cesarzowa“ 198. „Brzdąc“ 199. „Płonące serca“ 200. „Pat i Patach“ 201. „Katarzyna II“ 202. „Cesarzowa“ 203. „Brzdąc“ 204. „Płonące serca“ 205. „Pat i Patach“ 206. „Katarzyna II“ 207. „Cesarzowa“ 208. „Brzdąc“ 209. „Płonące serca“ 210. „Pat i Patach“ 211. „Katarzyna II“ 212. „Cesarzowa“ 213. „Brzdąc“ 214. „Płonące serca“ 215. „Pat i Patach“ 216. „Katarzyna II“ 217. „Cesarzowa“ 218. „Brzdąc“ 219. „Płonące serca“ 220. „Pat i Patach“ 221. „Katarzyna II“ 222. „Cesarzowa“ 223. „Brzdąc“ 224. „Płonące serca“ 225. „Pat i Patach“ 226. „Katarzyna II“ 227. „Cesarzowa“ 228. „Brzdąc“ 229. „Płonące serca“ 230. „Pat i Patach“ 231. „Katarzyna II“ 232. „Cesarzowa“ 233. „Brzdąc“ 234. „Płonące serca“ 235. „Pat i Patach“ 236. „Katarzyna II“ 237. „Cesarzowa“ 238. „Brzdąc“ 239. „Płonące serca“ 240. „Pat i Patach“ 241. „Katarzyna II“ 242. „Cesarzowa“ 243. „Brzdąc“ 244. „Płonące serca“ 245. „Pat i Patach“ 246. „Katarzyna II“ 247. „Cesarzowa“ 248. „Brzdąc“ 249. „Płonące serca“ 250. „Pat i Patach“ 251. „Katarzyna II“ 252. „Cesarzowa“ 253. „Brzdąc“ 254. „Płonące serca“ 255. „Pat i Patach“ 256. „Katarzyna II“ 257. „Cesarzowa“ 258. „Brzdąc“ 259. „Płonące serca“ 260. „Pat i Patach“ 261. „Katarzyna II“ 262. „Cesarzowa“ 263. „Brzdąc“ 264. „Płonące serca“ 265. „Pat i Patach“ 266. „Katarzyna II“ 267. „Cesarzowa“ 268. „Brzdąc“ 269. „Płonące serca“ 270. „Pat i Patach“ 271. „Katarzyna II“ 272. „Cesarzowa“ 273. „Brzdąc“ 274. „Płonące serca“ 275. „Pat i Patach“ 276. „Katarzyna II“ 277. „Cesarzowa“ 278. „Brzdąc“ 279. „Płonące serca“ 280. „Pat i Patach“ 281. „Katarzyna II“ 282. „Cesarzowa“ 283. „Brzdąc“ 284. „Płonące serca“ 285. „Pat i Patach“ 286. „Katarzyna II“ 287. „Cesarzowa“ 288. „Brzdąc“ 289. „Płonące serca“ 290. „Pat i Patach“ 291. „Katarzyna II“ 292. „Cesarzowa“ 293. „Brzdąc“ 294. „Płonące serca“ 295. „Pat i Patach“ 296. „Katarzyna II“ 297. „Cesarzowa“ 298. „Brzdąc“ 299. „Płonące serca“ 300. „Pat i Patach“ 301. „Katarzyna II“ 302. „Cesarzowa“ 303. „Brzdąc“ 304. „Płonące serca“ 305. „Pat i Patach“ 306. „Katarzyna II“ 307. „Cesarzowa“ 308. „Brzdąc“ 309. „Płonące serca“ 310. „Pat i Patach“ 311. „Katarzyna II“ 312. „Cesarzowa“ 313. „Brzdąc“ 314. „Płonące serca“ 315. „Pat i Patach“ 316. „Katarzyna II“ 317. „Cesarzowa“ 318. „Brzdąc“ 319. „Płonące serca“ 320. „Pat i Patach“ 321. „Katarzyna II“ 322. „Cesarzowa“ 323. „Brzdąc“ 324. „Płonące serca“ 325. „Pat i Patach“ 326. „Katarzyna II“ 327. „Cesarzowa“ 328. „Brzdąc“ 329. „Płonące serca“ 330. „Pat i Patach“ 331. „Katarzyna II“ 332. „Cesarzowa“ 333. „Brzdąc“ 334. „Płonące serca“ 335. „Pat i Patach“ 336. „Katarzyna II“ 337. „Cesarzowa“ 338. „Brzdąc“ 339. „Płonące serca“ 340. „Pat i Patach“ 341. „Katarzyna II“ 342. „Cesarzowa“ 343. „Brzdąc“ 344. „Płonące serca“ 345. „Pat i Patach“ 346. „Katarzyna II“ 347. „Cesarzowa“ 348. „Brzdąc“ 349. „Płonące serca“ 350. „Pat i Patach“ 351. „Katarzyna II“ 352. „Cesarzowa“ 353. „Brzdąc“ 354. „Płonące serca“ 355. „Pat i Patach“ 356. „Katarzyna II“ 357. „Cesarzowa“ 358. „Brzdąc“ 359. „Płonące serca“ 360. „Pat i Patach“ 361. „Katarzyna II“ 362. „Cesarzowa“ 363. „Brzdąc“ 364. „Płonące serca“ 365. „Pat i Patach“ 366. „Katarzyna II“ 367. „Cesarzowa“ 368. „Brzdąc“ 369. „Płonące serca“ 370. „Pat i Patach“ 371. „Katarzyna II“ 372. „Cesarzowa“ 373. „Brzdąc“ 374. „Płonące serca“ 375. „Pat i Patach“ 376. „Katarzyna II“ 377. „Cesarzowa“ 378. „Brzdąc“ 379. „Płonące serca“ 380. „Pat i Patach“ 381. „Katarzyna II“ 382. „Cesarzowa“ 383. „Brzdąc“ 384. „Płonące serca“ 385. „Pat i Patach“ 386. „Katarzyna II“ 387. „Cesarzowa“ 388. „Brzdąc“ 389. „Płonące serca“ 390. „Pat i Patach“ 391. „Katarzyna II“ 392. „Cesarzowa“ 393. „Brzdąc“ 394. „Płonące serca“ 395. „Pat i Patach“ 396. „Katarzyna II“ 397. „Cesarzowa“ 398. „Brzdąc“ 399. „Płonące serca“ 400. „Pat i Patach“ 401. „Katarzyna II“ 402. „Cesarzowa“ 403. „Brzdąc“ 404. „Płonące serca“ 405. „Pat i Patach“ 406. „Katarzyna II“ 407. „Cesarzowa“ 408. „Brzdąc“ 409. „Płonące serca“ 410. „Pat i Patach“ 411. „Katarzyna II“ 412. „Cesarzowa“ 413. „Brzdąc“ 414. „Płonące serca“ 415. „Pat i Patach“ 416. „Katarzyna II“ 417. „Cesarzowa“ 418. „Brzdąc“ 419. „Płonące serca“ 420. „Pat i Patach“ 421. „Katarzyna II“ 422. „Cesarzowa“ 423. „Brzdąc“ 424. „Płonące serca“ 425. „Pat i Patach“ 426. „Katarzyna II“ 427. „Cesarzowa“ 428. „Brzdąc“ 429. „Płonące serca“ 430. „Pat i Patach“ 431. „Katarzyna II“ 432. „Cesarzowa“ 433. „Brzdąc“ 434. „Płonące serca“ 435. „Pat i Patach“ 436. „Katarzyna II“ 437. „Cesarzowa“ 438. „Brzdąc“ 439. „Płonące serca“ 440. „Pat i Patach“ 441. „Katarzyna II“ 442. „Cesarzowa“ 443. „Brzdąc“ 444. „Płonące serca“ 445. „Pat i Patach“ 446. „Katarzyna II“ 447. „Cesarzowa“ 448. „Brzdąc“ 449. „Płonące serca“ 450. „Pat i Patach“ 451. „Katarzyna II“ 452. „Cesarzowa“ 453. „Brzdąc“ 454. „Płonące serca“ 455. „Pat i Patach“ 456. „Katarzyna II“ 457. „Cesarzowa“ 458. „Brzdąc“ 459. „Płonące serca“ 460. „Pat i Patach“ 461. „Katarzyna II“ 462. „Cesarzowa“ 463. „Brzdąc“ 464. „Płonące serca“ 465. „Pat i Patach“ 466. „Katarzyna II“ 467. „Cesarzowa“ 468. „Brzdąc“ 469. „Płonące serca“ 470. „Pat i Patach“ 471. „Katarzyna II“ 472. „Cesarzowa“ 473. „Brzdąc“ 474. „Płonące serca“ 475. „Pat i Patach“ 476. „Katarzyna II“ 477. „Cesarzowa“ 478. „Brzdąc“ 479. „Płonące serca“ 480. „Pat i Patach“ 481. „Katarzyna II“ 482. „Cesarzowa“ 483. „Brzdąc“ 484. „Płonące serca“ 485. „Pat i Patach“ 486. „Katarzyna II“ 487. „Cesarzowa“ 488. „Brzdąc“ 489. „Płonące serca“ 490. „Pat i Patach“ 491. „Katarzyna II“ 492. „Cesarzowa“ 493. „Brzdąc“ 494. „Płonące serca“ 495. „Pat i Patach“ 496. „Katarzyna II“ 497. „Cesarzowa“ 498. „Brzdąc“ 499. „Płonące serca“ 500. „Pat i Patach“ 501. „Katarzyna II“ 502. „Cesarzowa“ 503. „Brzdąc“ 504. „Płonące serca“ 505. „Pat i Patach“ 506. „Katarzyna II“ 507. „Cesarzowa“ 508. „Brzdąc“ 509. „Płonące serca“ 510. „Pat i Patach“ 511. „Katarzyna II“ 512. „Cesarzowa“ 513. „Brzdąc“ 514. „Płonące serca“ 515. „Pat i Patach“ 516. „Katarzyna II“ 517. „Cesarzowa“ 518. „Brzdąc“ 519. „Płonące serca“ 520. „Pat i Patach“ 521. „Katarzyna II“ 522. „Cesarzowa“ 523. „Brzdąc“ 524. „Płonące serca“ 525. „Pat i Patach“ 526. „Katarzyna II“ 527. „Cesarzowa“ 528. „Brzdąc“ 529. „Płonące serca“ 530. „Pat i Patach“ 531. „Katarzyna II“ 532. „Cesarzowa“ 533. „Brzdąc“ 534. „Płonące serca“ 535. „Pat i Patach“ 536. „Katarzyna II“ 537. „Cesarzowa“ 538. „Brzdąc“ 539. „Płonące serca“ 540. „Pat i Patach“ 541. „Katarzyna II“ 542. „Cesarzowa“ 543. „Brzdąc“ 544. „Płonące serca“ 545. „Pat i Patach“ 546. „Katarzyna II“ 547. „Cesarzowa“ 548. „Brzdąc“ 549. „Płonące serca“ 550. „Pat i Patach“ 551. „Katarzyna II“ 552. „Cesarzowa“ 553. „Brzdąc“ 554. „Płonące serca“ 555. „Pat i Patach“ 556. „Katarzyna II“ 557. „Cesarzowa“ 558. „Brzdąc“ 559. „Płonące serca“ 560. „Pat i Patach“ 561. „Katarzyna II“ 562. „Cesarzowa“ 563. „Brzdąc“ 564. „Płonące serca“ 565. „Pat i Patach“ 566. „Katarzyna II“ 567. „Cesarzowa“ 568. „Brzdąc“ 569. „Płonące serca“ 570. „Pat i Patach“ 571. „Katarzyna II“ 572. „Cesarzowa“ 573. „Brzdąc“ 574. „Płonące serca“ 575. „Pat i Patach“ 576. „Katarzyna II“ 577. „Cesarzowa“ 578. „Brzdąc“ 579. „Płonące serca“ 580. „Pat i Patach“ 581. „Katarzyna II“ 582. „Cesarzowa“ 583. „Brzdąc“ 584. „Płonące serca“ 585. „Pat i Patach“ 586. „Katarzyna II“ 587. „Cesarzowa“ 588. „Brzdąc“ 589. „Płonące serca“ 590. „Pat i Patach“ 591. „Katarzyna II“ 592. „Cesarzowa“ 593. „Brzdąc“ 594. „Płonące serca“ 595. „Pat i Patach“ 596. „Katarzyna II“ 597. „Cesarzowa“ 598. „Brzdąc“ 599. „Płonące serca“ 600. „Pat i Patach“ 601. „Katarzyna II“ 602. „Cesarzowa“ 603. „Brzdąc“ 604. „Płonące serca“ 605. „Pat i Patach“ 606. „Katarzyna II“ 607. „Cesarzowa“ 608. „Brzdąc“ 609. „Płonące serca“ 610. „Pat i Patach“ 611. „Katarzyna II“ 612. „Cesarzowa“ 613. „Brzdąc“ 614. „Płonące serca“ 615. „Pat i Patach“ 616. „Katarzyna II“ 617. „Cesarzowa“ 618. „Brzdąc“ 619. „Płonące serca“ 620. „Pat i Patach“ 621. „Katarzyna II“ 622. „Cesarzowa“ 623. „Brzdąc“ 624. „Płonące serca“ 625. „Pat i Patach“ 626. „Katarzyna II“ 627. „Cesarzowa“ 628. „Brzdąc“ 629. „Płonące serca“ 630. „Pat i Patach“ 631. „Katarzyna II“ 632. „Cesarzowa“ 633. „Brzdąc“ 634. „Płonące serca“ 635. „Pat i Patach“ 636. „Katarzyna II“ 637. „Cesarzowa“ 638. „Brzdąc“ 639. „Płonące serca“ 640. „Pat i Patach“ 641. „Katarzyna II“ 642. „Cesarzowa“ 643. „Brzdąc“ 644. „Płonące serca“ 645. „Pat i Patach“ 646. „Katarzyna II“ 647. „Cesarzowa“ 648. „Brzdąc“ 649. „Płonące serca“ 650. „Pat i Patach“ 651. „Katarzyna II“ 652. „Cesarzowa“ 653. „Brzdąc“ 654. „Płonące serca“ 655. „Pat i Patach“ 656. „Katarzyna II“ 657. „Cesarzowa“ 658. „Brzdąc“ 659. „Płonące serca“ 660. „Pat i Patach“ 661. „Katarzyna II“ 662. „Cesarzowa“ 663. „Brzdąc“ 664. „Płonące serca“ 665. „Pat i Patach“ 666. „Katarzyna II“ 667. „Cesarzowa“ 668. „Brzdąc“ 669. „Płonące serca“ 670. „Pat i Patach“ 671. „Katarzyna II“ 672. „Cesarzowa“ 673. „Brzdąc“ 674. „Płonące serca“ 675. „Pat i Patach“ 676. „Katarzyna II“ 677. „Cesarzowa“ 678. „Brzdąc“ 679. „Płonące serca“ 680. „Pat i Patach“ 681. „Katarzyna II“ 682. „Cesarzowa“ 683. „Brzdąc“ 684. „Płonące serca“ 685. „Pat i Patach“ 686. „Katarzyna II“ 687. „Cesarzowa“ 688. „Brzdąc“ 689. „Płonące serca“ 690. „Pat i Patach“ 691. „Katarzyna II“ 692. „Cesarzowa“ 693. „Brzdąc“ 694. „Płonące serca“ 695. „Pat i Patach“ 696. „Katarzyna II“ 697. „Cesarzowa“ 698. „Brzdąc“ 699. „Płonące serca“ 700. „Pat i Patach“ 701. „Katarzyna II“ 702. „Cesarzowa“ 703. „Brzdąc“ 704. „Płonące serca“ 705. „Pat i Patach“ 706. „Katarzyna II“ 707. „Cesarzowa“ 708. „Brzdąc“ 709. „Płonące serca“ 710. „Pat i Patach“ 711. „Katarzyna II“ 712. „Cesarzowa“ 713. „Brzdąc“ 714. „Płonące serca“ 715. „Pat i Patach“ 716. „Katarzyna II“ 717. „Cesarzowa“ 718. „Brzdąc“ 719. „Płonące serca“ 720. „Pat i Patach“ 721. „Katarzyna II“ 722. „Cesarzowa“ 723. „Brzdąc“ 724. „Płonące serca“ 725. „Pat i Patach“ 726. „Katarzyna II“ 727. „Cesarzowa“ 728. „Brzdąc“ 729. „Płonące serca“ 730. „Pat i Patach“ 731. „Katarzyna II“ 732. „Cesarzowa“ 733. „Brzdąc“ 734. „Płonące serca“ 735. „Pat i Patach“ 736. „Katarzyna II“ 737. „Cesarzowa“ 738. „Brzdąc“ 739. „Płonące serca“ 74